

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica” kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš. - za radok drobnaha druku ū wadnej pałoscy.

U ciažkuju hadzinu.

1927 hod pačaŭsia dla Biełaru-
saŭ pad Polščaj pad znakam nia-
čuwanых aryštaŭ. Na staronkach
„Biełaruskaj Krynicy” my dawoli
časta pawiedamlajem čytačoŭ ab
tych niesprawiadliwaściach, jakija
katalickaja časć biełaruskaha hra-
madzianstwa adčuwaŭ z boku du-
choŭnaj ułady. Ciapier-ža pa zaha-
du Wařawy rynułasja na našy ziem-
li nawaŭnica biazpraŭnych, niačuwa-
nych jašče aryštaŭ pasłoŭ. Łama-
jucca nienarušnyja asnowy zakana-
daŭstwa, jakimi jość u cywilizawa-
nych narodaŭ ich kanstytucyja; aryš-
towuwajucca pradstaŭniki narodu,
niatykalnyja pasły ū časie snu ū
siabie doma i abjaŭlajecca ūračys-
ta pierad świetam, što jany złoŭle-
ny na prastupku. Hetak aprača pa-
słoŭ aryštawany sotni biełaruskich
hramadzian i ūsio pad zakidam
kamunizmu.

Praŭda, hetyja masowyja aryšty
adnosiacca tymčasam tolki da pra-
wadyroŭ i siabraŭ Biełaruskaj Ra-
botnicka-Sialanskaj Hramady, tej
samar Hramady, jakaja z inšymi
biełaruskimi partyjami wiała ū
apošni čas niačuwanaje zmahaŭnie
i prymušała nas wystupać u swajej
abaronie, ale my nie pawinny za-
bywacca, što ū hetu „Hramadu”
ŭchodziać cełyja masy našaha sia-
lanstwa, jakoje išło ū henu partyju
i dzieła tych mnohich kličaŭ, jakija
bačym i na ściahach našych. He-
tymi asnaŭnymikličami jość: ziam-
la pracoŭnym, skasawaŭnie asad-
nictwa, rodnaja škola, zmahaŭnie
z zachopnym polskim nacyjanaliz-
mam i h. d. My takža nie pawinny
zabywacca, što aryštawanyja bieł-
aruskija pasły wyšli z pad biełaru-
skaj strachi i pałažyli nie małyja
zasłuhi dla adradžeŭnia našaha na-
rodu. Woś čamu ūdar, naniesieny
„Hramadzie”, baluča adbiwajecca
i na inšych biełaruskich palityčnych
partyjach. Jašče bolš heta sprawa

nabiare jasnaści, kali woźmiem pad
uwahu palityku da nas polskaha
ŭradu: palityku ŭcisku, šowinizmu
i pahardy da našaha sielanina.

Možna skazać, što imienna ta-
kaja palityka i stwaryła „Hramadu”.
Naš sielanin pajšoŭ tudy nie praz
sympatyju da kamunizmu, a praz
nienawiść da Polšcy.

A ciapier niekalki dumak na
zaŭtrašni dzień.

Zhodzimsja na minutku z tym,
što ministru Mejštowišu ŭdasca zdu-
šyć na niejki čas dziejnaść nia tol-
ki „Hramady”, ale i inšych bieł-
aruskich part. jaŭ. Ci heta maje zna-
čyć, što tak zaraz zapanuje polščy-
na? Nikoli. Biełaruskij ruch moža
tolki spynicca farmalna, zyjści na
hrunt kanspiracyi, ustrymacca dzieła
taho, kab pašla z siłaj huraganu
parwać usie pieraškody na swajej
naturalnaj darozie. Kali ab hetym
nia wiedajuć wařaŭskija palityki,
to tolki chiba dzieła taho, što za-
bylisja na historyju swajho ŭłasna-
ha narodu, zabylisja na swaju nia-
daŭnaju niawolu, jakaja dahetul
časta prajaŭlajecca ū psychicy pol-
skaha hramadzianina.

Dyk što budzie dalej? Woś py-
taŭnie, jakoje nia wychodzie z ha-
ławy koźnaha Biełarusy. Pry stwa-
ryŭšymsja pałažeŭni polski ŭrad
jašče maje adnu nowuju akaziju
prakanać nas, što wiedziececa zma-
haŭnie tolki z kamunizmam, a nie
z Biełarusami, ale my słowam -
abiacankam užo daŭno pierastali
wieryć. My pawierym tolki ū
dzieła. Pustoje miejsca na wy-
padak likwidacyi „Hramady” treba
budzie zapoŭnić chutčejšaj ziamiel-
naj reformaj, skasawaŭniem asad-
nictwa, adčynieŭniem sotniaŭ bieł-
aruskich školaŭ. A pačać pierš-
napierš treba z hwarancyi, što
kanstytucyja ū Polšcy abawiazkowa
dla ŭsich i što pieršy lepšy mini-
star biaskarna łamać jaje nia moža!

Našaja Moładź.

Wielmi dziakuju Wam rodnaja bratoč-
ki za prysyłku mnie rodnaje časopisi „Bieł.
Krynicy”. Pierahladajuć i čytajuć jaje, ja
znašoŭ niekalki maleńkich staciejkaŭ ab na-
šaj moładzi, jak jana pastupaje i što jana
robić.

Niapryjemna było mnie ab joj čytać.
Bo što-ż? Ja wyčytaŭ, što našyja chłopc-
y na wiečarynkach upiwajucca, a pašla raźbi-
wajuć adzin druhomu hałowy, abo prabiwa-
juć adzin druhoha nažami.

Bratki rodnaja, da čaho-ż nas dawiaduć
našyja hetakija pastupki? Oj da ničoha ja-
ny dobraha nie dawiaduć! Kali my dalej
hetak budziem pastupać, to zastaniomsja
my na dalej ciomnymi niawukami i budziem
my zaŭsiody wyśmiawanyja i pahardžanyja
i biednyja, tak, jak i dahetul byli. Pakińma

hetkuju nierazumnuju rabotu, a woźmiemsja
da raboty dobraj!

A ciapier wialikaja zadača, a moža i
najwaźniejšaja, što my majem rabić i jak
majem pastupać? A woś što my majem ra-
bić: treba nam arhanizawacca, wypisywać,
dobryja hazety, časopisi, knižki, brašury, la-
dzić spektakli (pradstaŭleŭni) i t. p.

Dzieła čaho našaja moładź hetak brydka
pastupaje? A heta dzieła taho, što jana wiel-
mi ciomnaja i nia maje čym inšym razwiesia-
licca, jak tolki šukajuć wiasiołaści ū harecy.

Pišuć heta, ja nia maju na dumcy,
kab moładź nia ładziła wiečaryn; nie, ich
treba rabić, ale nia tak jak my dahetul rabili:
treba rabić tak, kab lyla z ich maralnaja i
kulturnaja karyść.

Dyk da raboty, Braty! Pamiatajcie,
što ad Was, ad moładzi zależyć naša bu-
dućyna!

K. Čabočka z pad Krakawa.

ADAM MICKIEWIČ.

NIOMAN

(Sonet).

Nioman, rečka majho domu! Dzie
[wody tyja,
Što ja čerpaŭ kaliści dziciačaj rukoju
I sercu šukajuć majmu supakoju
Plyŭ kališ pa tabie ja ū kutki dzikija?

*

Tut Laŭra sabie ū kosy naŭplataŭ-
[šy kwietak
Na cień twój pryhoży ū hłybinu
[hladziela,
A na falu toj rečki mnie ślaza la-
[ciela
I abraz mucila darahi mnie hetak.

*

Nioman, maja ty rečka! Dzie jość
[wody tyja.
A z imi ščacie, nadziei dzielisja
[kudy?
Dzie miłyja, dziciačyja wiasiella
[hady?

*

Dzie Laŭra i siabry maje darahija?
Minuła ūsio, što prynios mnie wiek
[małady,
Usio prajšlo... Čamuż nie rasstaŭsia
z ślazmi ja?

pieraklaŭ z polskaha A. Stepowič.

Ab haspadarcy.

HDZIE PRYČYNA NAŠAJ BIEDNATY?

Čytajuć biełaruskija hazety, časta spa-
tykajemsja tam z sumnymi wiestkami z usich
kutkoŭ našaj darahoj Bačkaŭščyny. Wias-
kowija dapisčyki najčastej narakajuć na
padatki i na swaju biednatu. Z hetych wies-
tkaŭ widać, što našym sialanam żywiecca
wielmi ciažka. Jano i praŭda. Sioletnaja
niaŭroda, padatkowaja ciažar, a hłaŭna ma-
łaziemielle — susiom padtačyli haspadar-
skuju moc sielanina-ziemlaroba. U cieśnej
suwazi z hetym paŭsiudnym na Biełarusi
žjawiščam staic ahulnaje niezdawoleŭnie z
sučasnaści i žadaŭnie palohki. Adkułža ža-
danaja palohka ū biełaruskiju wiosku pry-
budzie? Jana moža paŭstać tykiela z nas
samych.

Jak heta rozumieć?

Wielmi prosta. My narakajem na nie-
darod, na biednatu, a hłaŭno na našyja
niwy, na arominu i sienažac, hłaŭno na
wioski, na haspadarskija budynki i pryłady!
Što ūsiudy bačym? Niewiasioły, sumny ma-
lunak!

Kamianistyja niwy, upyreŭšaja aromina,
zakisłyja sien-žaci, nizkija, ciomnyja i ūzim-
ku jak śled nieahledžanyja budynki, dapa-
topnyja, z tupymi narahami sochi, draŭla-
nyja, z karotkimi, kułakawatymi sukami ba-
rony—woś niezawidnyja častki złybiednaj
sucelnaści!

Usio heta pakazuje, što my żywiom
i kratajemsja pasiarod wializarnych niepa-
radkaŭ. Praŭda, časta hetych nieparadkaŭ
nia bačym, bo užo z imi tak zžylisia, što
nam zdajecca byccam tak i treba. Adnak
usie dobra razumiejem praŭdu, jakaja skry-
wajecca ū našaj przykazcy: „nieparaŭki zwod-
ziać dastatki”. Tak, haspadarskija niepa-
radki zwodzjać haspadaroŭ z chleba. Dyk
nie pamylusia, ješli skažu, što bolšaja ča-
stka niedarodaŭ, a śledaŭka i našaj biednaty,
wyciakaje imienna z akružajućych nas
haspadarskich nieparadkaŭ. Tamu, chočuć
haspadarska ūzmacawacca i przydać palohki,
treba pieradusim i to musowa žwiaści na
ništo pryčyny ciaierašniaj hality. Heta zna-

čyć źlezić z ciopłaj piecy, zakasać rukawy,
naprużyć usie siły i rašuća chapiccca za pra-
cu na niwie, na sienažaci, u humnie i chla-
woch, kab takim paradkam zawiaści ūsiudy
ład; tahdy i palohka k nam zawitaje. Dyk
nie narakać i sumawać, ale dziejać. Praca
i tykiela praca ludziej uzbahačaje. Braty
Biełarusy, i našaja daroha da lepšaj budu-
čyny idzie praz waroty natužnaj pracy. Dyk
hejža da pracy, pracaju zdabudziem bahać-
cie i lepšaje bytawanie! Padymajecca py-
taŭnie, ci každyja praca zmoža ździejśnić
usie spadziawaŭni, jakija na jaje ūskłada-
jucca? Nie, nia každyja. Usie spadziawaŭni
zmoža ździejśnić tykiela praca razumnaja,
umiela ja i wytrymała ja.

Što takaje praca razumnaja?

Heta takaja praca, katoraja raźwiwajec-
ca pawodle razumna abдуманaha rasparad-
ku, inakš, planu. Haspadar, katory pracuje
biezplanowa, nikoli nia maje zdawalajućych
rezultataŭ. Wyniki jahonaj pracy ūsiahdy
jość niedaraźmierkija adnosna spatrabawa-
naj na praco siły. Takoha haspadara možna
ŭpadobić da čalawieka, katory chočuć za-
bić kamara chapaje za koł. Inakš kažuć,
nierazumnaja praca łob naparyć krepka,
a karyści daść mała.

Razumnaja praca ūsiahdy imkniecca da
lepšaj wydajnaści. Praktyka pakazała, što
wydajnaść pracy wialičeje, kali haspadar pa-
wodle zmohi zawodzić u swajej haspadarcy
nowyja sposaby apošniaj. Dyk razumnaja
praca pawinna wykarystawać usialakija ma-
šyny, zakładać sajuzy ziemlarobaŭ, arhani-
zawać wytworčyja i spażywieckija supalki
i t. d.

Na astatak treba adciemić, što razum-
naja praca, kirujučysja da ahulnaha palep-
šaŭnia haspadarki, pawinna silicca dapiać
hetuju metu praz padniaćcie na mahčymuju
wyšyniu tych halinaŭ haspadarskaj wytwor-
čaści, katoryja ū sučasny mament i pry da-
dzienych umowinach prynosiać najbołšuju
karyść.

Usie wyličanyja rysy nosić na sabie
praca haspadaroŭ zachodnich haspadar-
stwaŭ. Tamu i żyćcio ichniaje nie raŭnia
našamu, chacia ziamli ū ich nia bolš jak
u nas. My i ū swiata taho nia bačym, što
Niemieć budniem maje.

Zahranicaju, da przykładu, ū Danii, Ha-
landzii, Finlandzii Niamieččynie, a apošnim
časam i ū Łatwii, hdzie haspadary śmat świa-
tlejšyja ad nas, žwiartajecca wialikaja ūwa-
ha na hadoŭlu skaciny, asabliwa małoč-
nych karoŭ. Dzieła čaho? Mo' Datčanin, Fin,
Niemiec, dy Łatyš bolš lubić swaje karowy,
čym Biełarus swaje? Nie, sprawa tut nia
ū lubieŭni, a ū hraščach. Bačycie, tam užo
ludzi daŭno daznalisja, što hadoŭla małoč-
nych karoŭ daje wializarnyja dachody i jość
krynicaŭ niawyčarpanych bahaćciaŭ. Zaty-
m laśnie zahranicaju świetłyja haspadary i
žwiarnuli ūwahu na henuju halinu haspa-
darskaj wytworčaści, dy naprużyli usie swa-
je siły, kab dawiaccia jaje da wysokaj das-
kanalnaści, što im susiom udałosja. Rezultaty
akazalisja ahramadnyja. Śmat hdzie hadoŭla
małočnych karoŭ, poruč z hadoŭlaj šwiniej,
stałasja hłaŭnaj krynicaŭ dachodu užo nie
tykiela dla paasobnych adzinak, ale dla ūsia-
ho haspadarstwa.

Tak jość zahranicaju. A ū nas jak he-
taja sprawa wyhladaje?

Nizkija, ciomnyja i ūzimku jak śled nie-
ahledžanyja chławy, u jakich najčastej na-
šaja skacina zianbie, haworać, što wyhlada-
je jana wielmi blaha.

Čamu? Wośža na henaje pytaŭnie Bieł-
arusy majuć hatowy adkaz: „Panočku, my
biednyja”. Mnie znoŭ chaciełasja-b hety ad-
kaz susiom pierajnaćyć i skazać: „hadoŭla
małočnych karoŭ wyhladaje ū nas wielmi
blaha nia dzieła našaj biednaty, a hłaŭna
dzieła našaj, Bratočki, ciemnaty.

Kabža hetuju ciemnatu chacia krošku
razświatlić, woś ja i naważyŭ pišać u ha-
zecie ab małačarstwie i ab hadoŭli małoč-
nych karoŭ.

Dumaju, što sprawa wielmi darečnaja.
Wiaskowy.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

PRYSUD NAD KS. HADLEŨSKIM ZAĆWIERDŻANY. U hetych dniach dajšla da nas z Wařšawy sumnaja wiestka: Najwyšejšy Sud u Wařšawie 18 studnia prysud nad Ks. Hadleŭskim začwierdziu. Takim čynam paważanamu Ks. Hadleŭskamu prydziecca adbyć karu 2-ch hadoŭ krepasći.

Palicejskija rewizii ŭ BChD. U zwiazku z astatniaj lołaj prawadyroŭ „Hramady“ byla зробlena takža rewizija ŭ siabry Centr. K-tu BChD hram. Hrabinskaha ŭ Wilni i ŭ druhoha siabry taho-ž K-tu Krasoŭskaha ŭ Pastaŭskim paw. Aryštaŭ nia było nijakich.

Kanfiskaty. Pa zahadu Kamisara ŭradu skanfiskawany dwa (7 i 8) numary „Ojla Hibi“ za staćci, u jakich byli abhawarawany astatnija aryšty siarod Biełarusau.

„Šadok“ dla našych dzieťak. Pad hetkim zahałoukam wyjšla z druku knižka dla biełaruskich dzieťak. Kaštuje jana 35 hr. i pradajecca ŭ biełaruskich kniharniach u Wilni.

Biełarusy ŭ Čechasławakii.

3-ciaje praskaje šwiatkawańnie 20-tych uhođkau mastackaj tworčaści Jakuba Kołasa adbylosia 13-ha studnia h. h. Ładziŭ heta šwiatkawańnie praski addziel Sajuzu biełaruskich piśmieńnikau „Maładniak“. Prahrama była dawoli šyrokaja i, naturalna, „rewalucyjnaja“. Sto-ž datyčycca jejnaha wykananńa — dobre, pakul wykonal jaho čužyja(!) siły i to nia skrož („Prylacieli husi!“). Čužym-ža toť miesca było dosyć: referat ab tworčaści Kołasa pračytaŭ čech, praf. Nejedly, a *ustupaj* (!) słowa *parasiejsku* (!) skazaŭ niechta Kalušnyj (chiba taksama čužyniec: kazali, što heta „dziadźka“ Maładniaka). Haspadary wystupali nadprahramowa. Ale lepš zrabili-b, kali-b i ad hetaha ŭžo admowilisia, bo takija rečy, jak „carski caryzm“, abo „biełaruskaja literatura jšče maładaja, usiaho 20 tolki hadoŭ“ (dasłoŭna!) sajuzu *piśmieńnikau*, skromna kažućy, česći nia robiac. Zrazumiej heta i haloŭny referent šwiatkawańnia p. praf. Nejedly, jaki, haworacy pašla, hetaja „piśmieńnickaja kwietki“ byŭ zmušany publična *zapiarečyć i paprawić* (!).

Sapraŭdy miłaje ŭražańnie pakinuŭ česki dziciačy chor Bakuly prapiajašy rad biełaruskich, baŭharskich, ukrajskich pieśniaŭ narodnych, dy na „bis“ českuju kaladku.

Hutarki susiedziaŭ.

Ale skaży mnie, — žwiarnuśsia Jazep da Adama — adkul u ich biarecca taja hutarka? Tož ad samaha rańnia, jak tolki ŭhramadziłisia ŭ heny wahon, dyk biez pierastanku: „hier-her-her, dy her-her-her... až u wusach trašćić... I adkul u ich biarecca achwota da henaj hierhatni?

— Taki ŭžo zawod, bač.

— Hm... zawod. — Niažoz-ž jon kožny rodzicca herhiečućy!

— Rodzicca to nia rodzicca, ale jak tolki trocha pādymiecca i cieraž paroh ŭžo pieralez, dyk i papoŭz u kaha!... a tam — o... o! brat, tam skora nawučać...

— Ot, heta, skaży, moj mocny Boža, narod — dalej dziwicca Jazep — što ŭ jaho za natura, što za prywečka!...

A ŭ susiednim addziele wahonu sapraŭdy kipiela. Toj hrubym, achrypłym, a toj hałaskom bałboča, až zachlopnywajecca, a im na tysiačy ładoŭ, pad takt ciahnikowych kalos, padlapietywajuc čarnamazyja Sory i Sorki...

— Dla ich nia nuda, im zaŭsiody wiesieła...

— Wiadoma — pačwierdžaie Adam, zadumienna ŭzirajućy u adkrytaje wakno wahonu. — Zyd, chočby cely hod biez pierastanku toŭksia ŭ hetym zatchniščy, — to jon nie narakacimiec da abyrdžu, marudnuju jazdu, bo jon usiu nudu swaju razhaniaje henaj zaŭziataj hutarkaj... Jon tut siadzić ciahem, ale dušo pieranosicca z henaha wahonu ŭ žyćcio, da swaich intaresaŭ, handlu, chederu, dy žyćcia swajho siamiejnaha, susiedzkaha... Jon tut čujecca jakby ŭ swaim wykale, dzie ŭ haračaj pryjacielskaj sprečcy wyražajeć swaje narodnyja, relihijna-hramadzkija, pramysłowyja, handlowyja sprawy...

— Dumaješ jany pa pustomu tak heta mazolać jazyk? — O, nie!

Žyd pakul prajejdie paru stancyjaŭ u tawarystwie niekulkich swaich — to jon jakby celuju knižku pračytaje, jakby častku žyćcia ŭ cijatry ci ŭ kinimatohrafie pierahledzić, pieradumaje, pierachitruje...

— Ot, a mnie heta nikoli ŭ hołaŭ nie pryšlo, moj ty, Adamka...

Biełarusy ŭ Amerycy.

„Praŭda“. Pad hetkim zahałoukam 22.XI.26 h. u Nju-Jorku pakazašasia na šwiet biełaruskaja časopiš. Adbita jana litahrafičnym sposabam na 13 staronkach. Redaktaram žjaŭlajecca ajciec dr. J. Tarasewič.

Žmiest pieršaha numaru nastupny:

Wučysia (wierš) — J. Kupała.

Staryja myśli — J. Kościwicz.

Zyčeńni na Kaladnyja šwiatki — (toj-ža)

Abawiazki čalawieka — J. Tarasewič.

Para sloŭ adnosna Relihii — (toj-ža)

Za praŭdu (wierš) — J. Kupała.

Ahułam časopiš što da žmiestu robić duža dobreje ŭražańnie. Astajecca tolki pažadać, kab da žmiestu byla dapasowana i forma: kab litahrafiju zamianić štukaj drukarskaj.

Z žyćcia ŭkrajskaha.

Pryhawar suda nad 151. Akružny sud u Łucku pad prawadyrstwam starš. Włodka pašla 2 miesiačnych razhledziŭ sprawu 151 abwinawačanych u prynaležnaści da kamunistyčnaj partyi Zachodniaj Ukrainy wydaŭ 10 studzienia h. h. hetaki pryhawar: 9 siabroŭ pryhaworany na biassročnuju turmu, 4 na 15 hadoŭ turmy, 6 pa 12 hadoŭ, 39 pa 10 hadoŭ, 60 pa 5 hadoŭ i 19 unia-winnieny.

Carikoŭny žjezd. Delehacyja troch zachodnich pawietau Wałny zlažyla prošbu Min. Aśw. i Wyzn. Rel. ab dawole na sklikańnie ŭkrajskaha Prawasłaŭnaha Žjezdu sa ŭsich ziamiel Polskaj Respubliki na 7 krasawika 1927 h. Na žjezdzie miž inšym maje być paważna žwiernuta ŭwaha na ŭkraiŭnacyju Cerkwy.

Sprawa ŭkrajskaha ŭniwersytetu, ab jakim niadaŭna tak mnoha pisali polskaja hazety, jak stajala na miejsy, tak i staić dalej. Małčyma, što polski ŭrad i daŭ-by ŭkrajskam uniwersytet, kali-b hety byŭ nie ŭ Lwowie, a ŭ jakim inšym mieście. Ale na heta, jak my ŭžo pisali, ŭkrajsy nia jduć, bo słušna nia choćuć wyrakacca staroj stalicy Haličyny.

Chto choča zapisacca ŭ Biel.

Chryścijanskuju Demokraciju, chaj

pryśleć zajawu i swoj adras, a my

wyśleć partyjny bilet i inšyja druk.

Z zahranicy.

ČECHASŁAWAČYNA. Mižnarodnaja haspadarskaja wystaŭka ŭ Prazie. Jak što hod, tak i sioleta ładzicca ŭ Prazie wialikaja mižnarodnaja haspadarskaja wystaŭka, jakaja adčynicca 14-ha i prattywaje da 22-ha (ŭkłučna) traŭnia. Haspad. wystaŭki — heta ahułna-haspadarskija swiaty i jak takija, ŭ staronkach z wyšpieŭšaj haspadarskaj kultury, žjaŭlajucca nieadkladnaj potrebaŭ kožnaha haspadara. Na wystaŭcy pakazwajucca ŭsie zdabytki haspadarskaj kultury, jakija tolki až da apošniaha času na poli sielskaj haspadarki byli znajdzieny, i dawiedajućysia na wystaŭcy majuć mahčymašć usio heta tut bačyć i pawodle swaich warunkau pracy acanić. Chto tolki maje mahčymašć pryjmać biezpaspiaredniaje ŭčasć ŭ wystaŭcy i sam wystaŭlaje niekijaja produkty sielskaj haspadarki, napr. żywiołu, zboža i inš., toj moža dostać ad wystaŭki wialikija naharody za swaju pracu. Hetym zawodzicca ŭ haspadarskaje pradprijemstwa zdarowaja i pažadanaŭa kankurencyja: kožny starajecca znajści sposaby pracy taniejšyja, lahčejšyja, lepšyja i h. d. U hetym jošć wychawaućaje značenie haspadarskich wystawak.

Dziela hetaha na haspadarskija wystaŭki žjaždžajecca kožnaha hodu šmat-šmat ludziej nia tolki z bliskich wakolic (tyja nikoli hetaha nie prapućiać), ale i z dalokaj čužyni, jak z Anhlui, Italii, Francyi i inš. Ab krajoch susiednich, jak Niamieččyna, Rumynija, Polšča, dyk nia ma što i hawaryć. Sioletnija wystaŭka abiaccajecca być duža cikawaj i wialikaj. Pryhatawaćysja pracy ŭžo pačaty. Usiakamu, chto choča pabačyć wystaŭku, radzicca ŭ čas zapisać: dastanie šmat palohak: naćle, žnižnyja prajazdnyja — pa čyhuncy, zahraniečnyja hości aprača taho i darmawuju wizu na ŭjezd i wyjezd. Na ŭsio heta potreba tolki legitymacyja, jakaja kožnamu ŭ čas zapisaušamusia budzie zaraz-ža wysłana.

Było-b wielmi pažadana, kab i z našy ch bahaciejšych sialan niechta na hetu wystaŭku dastaŭsia: nawučysia-b šmat čaho i nikoli hetaha nie škadaŭ-by. Jak i hdie na wystaŭku zapisywacca, dawiedacca možna praz Red. „Biel. Krynicu“.

SSRR. jak pišuć hazety, zbroycca nie na žarty. Niadaŭna staršynia Rady Kamisaraŭ u Maskwie mieŭ mowu, u jakoj zajawiŭ, što z pryčyny pierawarotu ŭ Polščy i Litwie treba wucha trymać wostra, tym bolš, što wialikija dziaŭzawy, a asabliwa Anhlia, mohuć malyja dziaŭzawy, jak bałtyckija, ŭżywać za aružža prociŭ SSRR. Rykaŭ končyŭ swaju mowu, zaklikajućy da padtrymańnia sprawy budowy ciahkich samalotaŭ. Słowam, wyhladaie tak ciapier na šwiecie, što ŭsie haworać ab supakoi, ale adnačasna ŭsie kujuć aružža. Widać, što dabra z hetaha nia budzie.

U RUMYNII duža ciahka žywiecca Ukraincam, jakich tam naličajuć miljon. Woš-ža ŭkrajsy ŭ Rumynii nia majuć ani adnej ukrajskaj škoły, susim nia drukujucca ŭkrajskaja knižki, a prywozić z zahranicy zabaroniena. Ŗsie ŭkrajskija prošby ŭ hetaj sprawie iduć u košyk. Ahułam usia rumynskaja palityka imkniecca da žništažen- nia Ukraincaŭ.

KATALONIJA, kraina ŭ paŭdžionnaj Hišpanii, ličačaja 2 1/2 miliony nasialeńnia, brydzicca apiekaj Hišpanii i imkniecca da niezaležnaści. Kataloncy — asobny narod, majuć swaju kulturu. Hišpanscy adnak trymajuc ich pry sabie mocna i wypuścić z pad swajej apieki nia choćuć. Z hetaj pryčyny ŭ Katalonii časta bywajuc paŭstańni. Za adno z takich paŭstańniaŭ ciapier prociŭ Kataloncaŭ adbywajecca wialiki sudowy proces. Dyk nia śpiać narody, a starajucca dla siabie zdabyć wolu.

U JAPONII astatnim časam duža buj- na raźwiwajecca pramysłowašć. U 1900 h. było tam 1.400 fabryk, a ŭžo ŭ 1922 h. až 46.000 fabryk! Za postupam pramysłowašci idzie tak-ža i postup hramadzki, asabliwa ŭ formie raźwićcia prawadaŭstwa ab pracy. Istnuje tam biuro hramadzianskich spraŭ, jakoje zajmajecca ŭsiami pytańniami ab pracy. Heta biuro padtrymliwajecca profesij- nalnymi sajuzami, jakija pa wajnie duža pamysna j šyroka raźwiwajucca. U 1922 h. bylo 10.000 arhanizawanych rabotnikaŭ, u 1923 ŭžo naličajecca 125.000, a ŭ kancy 1924 h. až 230.000 čalawiek! Jak widzim Japonija nie adstaje ani trocha ad Eŭropy, a to nawat časam i pierahaniaje jaje, a heta ŭsio zatym, što Japonija wučycca mno- haha ad čužyncaŭ, ale i swajho nie zabywaie.

KITAJ siańnia padzieleny na dwa wialikija abozy. Adna arhanizacyja, što zasnawašasia ŭ Kantonie, ŭ Paŭdžionnym Kitai, ciapier maje ŭladu nad jakoj tracinaŭ usiaho hetaha wialikaha kraju. Hety kirunak narodny i maje swajej metaj poŭnaje wyzwa- leńnie Kitaju ad usialakich čužyncaŭ. Hazety pišuć, što kamunisty na hety kirunak kitajskaj dumki i siły majuć mala ŭplywaŭ.

Druhaja siła, što wystupaje prociŭ kan- toncaŭ — heta dźwie paŭčanyja, da niadaŭna warožyja, siły hieneralaŭ: Čanh-Tso- lina i Wu-Pej-Fu. Hetych hieneralaŭ pad- trymliwajuc dziaŭzawy Eŭrapejskija. Adnak ničoha nie pamahaje i Kantoncy što raz to bolš usilujucca i šybka iduć da apana- wania ŭsialaho Kitaju. Zdarajucca pahromy čužaziemcaŭ. Anhlia i Ameryka ŭzmacnia- juć wajskowyja siły na wodach Cichaha Akijanu.

PRYSŁAJCIE HROŠY NA „B. KR.“

mušu baranić i ad ciabie mahu śmieła spa- dziawacca ščyraj padmohi.

U ich nia ma takoj razmažniawataści, panuraści i niedawierliwaści adzin da adna- ho, jak u nas. Ot, bač, jany nikoli nia jež- dziać ahitawac siarod swaich, na jaki majuć numar hałasawać, — jany pračytajuć swaju żydoŭskuju hazetu, spatkajucca, abhaworać susied z susiedam — i tady niachaj chto in- sy čuży choć rašpiaražecca kryčyć, ahi- tuje — to jon ŭžo ad swajho nie adstupić.

Słowam, narod żydoŭski — heta adna šwiedamaja, mocna zsiabrawanaja siamja. Heta mahutnaja dwaccacimilijonnaja, abapi- ortaja na hramadnym kapitale i silnym, zmacawanym wiakami, narodnym i relihij- nym duchu — arhanizacyja.

— A skaży mnie, čamu jany adnak da- siul nia majuć swajho żydoŭskaha haspa- darstwa?

— Jak to nia majuć! — zapiarečyŭ Adam.

— A Palastyna?

Dy našto im swajo haspadarstwa, kali im i ŭ čužym dobra žywiecca. Jany ŭmie- juć swaich prawou dabiwacca.

Ot, bač, nas Biełarusau pany ŭciskajuć, nie dajuć ziamli, wynaradaŭlajuć, a im nia mohuć ničoha zrabić, bo jany čužoje, pan- skaje kultury i škoły nia choćuć, kažuć u nas jošć i pawinna być swaja! Praŭda, što treba — to pierajmajuc ad druhich nara- daŭ, ale trymajucca mocna swajho...

Ciahnik rapoŭna zatrymaŭsia, kab nie pierabiehyć stancyi.

— „Buu—dy! — postój dwie minuty!“ — razdałosia za ścienami wahonu...

* * *

Nia minuła moža j dzisiaci minut, jak Adam z Jazepam šahali šyrokim haścincam i raskošna zaciahiwalisia machorkaj dy šwiežym lasnym pawietram.

Staryja, harbatyja biarozy kłanialisia im naabapał darohi, kiwajućy sumnymi pakučymi halinami; u huščy zajenčala sa- wa, čyryknuła cichoniečka zapoźniena ptaš- ka — dy znoŭ cišynia... Spakojna. Choraša. Duša zamiraje. Boža moj! cely wiek zdajec- ca-b maŭčau, dumaŭ, lubawaŭsia!...

— Wiedaješ, Jazepka, jakaja mnie ŭ

hołaŭ pryšla dumka, nie ŭciarpieŭ Adam.

— Nu? — jašče mo žydy taŭkucca ŭ

haławie?

— Dy nie! Hodzi pra žydoŭ — ciapier dumajma pra nas.

Naš narod biełaruski zatym taki ciom- ny, nie šwiadomy dyj nie zarhanizawany, što jon wielmi *maŭkliwy, patulny, niašmie- ly, uciakaje ad hramadzakaha žyćcia.*

— Dyk woš, budźža ty hawarki tut u

hetakaj hłušy!.. Hraź, dy niamyja biarozy — woš twajo tawarystwa. — Paprabuj ty z imi nahawarycca, sprabuj čaho ad ich dawiedac- ca?... Kab my žyli zaŭsiody ŭ takim razhar- dyjašy, jak žydy, — to i my byli-b hawar- kija, dy sprytnyja...

— Dyk wot, bracie, — pierabiŭ jaho Adam.

— Treba nam twaryć swajho rodu „razhardyjašy“, *tre' čisćej adzin z druhim spatykacca, čytać, tałkawać — adny n slo- wam hrupawacca ŭ swaje kulturalna-pra- šwietnyja woħnišcy, narodna-hramadzkijs arhanizacyi.*

Bo my ŭ hetych našych šerych, za- hłochlych wioskach, u hrazi, u budnim klo- pacie — saŭsim zahiniam. Ab nas šwiet zusim zabudziecca. Nas nikoli nie pieras- taŭć kryūdźić. Pa nas i pa našaj duży nar- odnaj usie topčacca, jak pa henych da ziamli prypaŭšych hniłych palenach, pa ka- torych wot my ciapier stupajem.

Dyk para nam prasnucda da hramadz- kaha žyćcia!

Pačujma ŭ sabie kroŭ i duch wialikich našych prodkaŭ, duch Biełarusi našaj!...

Och, bracie! Duša ŭwa mnie budzicca, kroŭ kipić, krylli ŭzdymajucca — latu ŭ slaŭ- nuju našu dalokuju minuščynu... i wot, wot, tut bliska, pierad nami zdajecca, čuju toj wialiki, histaryčny zwon, zzywajućy ŭsich na wieča!...

Worah idzie!.. Rodnaja ziamla u nia- woli stohnieć!.. Kraj uwieš haryć u ahni!.. Hej, na Wieča! Budziem radzić, ratawać!... — Radzić, ratawać! — addałosia hłu- chim, dalokim recham...

I ad taho času nia było niwodnaha wiečara, kali-b Adam z Jazepam nia hutaryli ab adradžeńni Bačkaŭščyny, sabraŭšy la siabie hurtok susiedziaŭ.

M. N — ba.

DA NAS PIŠUĆ.

KULTURNAJA PRACA HURTKA „BIEŁ.
INST. H. i K.“

Żodziški, Wialejsk. paw. Musić wieda-
ma Źożdzina hura Bieł. Inst. H. i K.,
jakuju jon wyjawia pierad usim u ładźańni
pradstaŭleńniau, siabroŭskich wiečarynaŭ,
biasiedaŭ, choru, dzie pialisia wyklučna
biełaruskija pieśni, i Źożdzina lekcijaŭ. Ab
tym, jakija hdie i kali stawilisia p'jesy, abo
siabroŭskija wiečaryny, biasiedy, śpiewy bie-
łaruskich pieśni i Źożdzina lekcijaŭ, piśa-
nia budu, bo ab ich Źożdzina paasobna było pa-
dadzienu Ź „Bieł. Kr.“, a tolki Źożdzina
ab tych, ab jakich nihdzie nia było Źo-
żdzina.

Piśući heta, ja imknusia stać na miej-
scy ahladčyka i zirnuc bolš objektyŭna na
hetuju pracu.

I tak Źożdzina Źożdzina moŹna da-
wiedać ab pracy i ab wyjaŭleńni zdolna-
ciaŭ siabraŭ.

Cikaŭna adno, Źożdzina siabry nie zdawalnia-
juca Źożdzina Źożdzina i kulturnaj pracaj u
adnej tolki miascowaŭ, ale jany imknucia
da taho, kab z jaje karystali najšyrejšyja masy.

Dziela hetaha jany adpraŭlajuca z
swaim personałam artystyčnym ładzić prad-
staŭleńni Źożdzina miastečki.

AŹ nadta zdawalniajućym faktam takich
imknieńniaŭ siabraŭ heta i jość ładźańnie
wiečaryny Źożdzina Smarhoniach, hdie była
adyhrana kamedyja Fr. Alachnowiča „Pan
Ministar“. Źożdzina fakt Źożdzina nam pakazy-
waje ab ichnaj afiarnaŭ i idej, jakaja i jość
haloŭnym tauchačom da pracy. My musi-
mo pamiać, Źożdzina tolki afiarnaŭ i ideja—
heta dwa mahutnyja čynniki, jakija wiaduć pa-
asobnych ludziej da twareńnia karyŭci dla
hramadziaństwa.

Jak widać, hetyja dwa tauchaćy i ki-
rujuć Źożdzina siabrami. Ichniuju idejaŭ
jaŹe pačwiardŹaje toje, Źożdzina nia Źożdzina
tolki z Źożdzina, a bolšaŭ z ich—heta z wa-
količnych wiosiak, addalanych na 4 i 3 klm.
Nia hledziaćy na takuju dalačyniu, jany,
siabry, u zimnyja z zawiejami wiečary iduć
z wialikaju enerhijaj na repetycyi, abo na
Źożdzina, pa niekalki razoŭ u tydzień. I jany
heta robiac z wialikaj achwotaj i nadziejaj,
Źożdzina ichnaja praca, choć u peŭnaj miery, ale
usioŹ-taki moŹa pryčynnica da wyzwaleńnia
naŹaŭna narodu. Tak, siabry, Źożdzina waŹa
dumka.

Dziela taho, kab sami my mahli sama-
stojna adwajawać swaje intaresy, to pierad
usim my pawinny padniacca i adradzicca
kulturna. Kultura i palityka — woŹdzie ha-
loŭnyja baračbity za naŹyja Źożdzina ideały—
za pracuŭny narod.

Haworaćy ab kulturnaj pracy siabraŭ,
warta Źożdzina ab jaje zdabytkach.

Kali padyjŹci da ich bliŹej, pryhledzic-
ca, uwajŹci Źożdzina ichnaje Źożdzina, dyk moŹna

zaŹwaŹyć wializarnyja zdabytki i roŹnicy ad
taho času, kali Źożdzina našaj moładzi nia było
jednaŹci, Źożdzina. Ciapier zusiom ina-
čaj. ŁadŹanyja siabrami wiečaryny-hulaŹni
abychodziacca biaz bojaŭ, a kali jaki hoŹć
i Źożdzina z hetymi Źożdzina, to zaraz
jaho paprosiać pakinuć wiečarynu.

Haworaćy ab dobrych imknieńniach
siabraŭ, nie mahuć nia Źożdzina ab takich
chłapcach, jakija zusiom nia dumajuć ab
zaŹtraŹnim dniu, a zadawalniajuca tym, Źożdzina
jany majuć Źożdzina.

I tak u nas moładŹ padzielana na dwa
prociŹleŹnyja łahieri, z jakich imknieńni
pierŹaha łahieru — parzumieńnie, jednaŹć,
bractwa i Źożdzina; imknieńni-Źożdzina ni-
jakija. Ale jak zaŹsiody — usiody Źożdzina
tło pieramahaje ciemru. Tak i tut. Źożdzina
Źożdzina elementy pieramahajuć ciemniejŹyja.

Jak baćcyje, u nas kulturnaja praca
zrabiła wialiki Źożdzina na moładŹ, walepŹyła
ichnaje pawiadzieńnie i abchodŹańnie i na-
ahul Źożdzina takim paradkam do-
brych i zdarowych hramadziaŭ naŹaje Bać-
kaŹŹy.

Warta Źożdzina, Źożdzina kulturnaju
pracaj zajmajuca wyklučna tolki moładŹ,
jak chłopczy, tak i dŹiaŹčaty. Stałyja muŹ-
čyny zusiom hetaj pracy nie aceniwajuć.

Tolki adnamu Źożdzina, wiel-
mi paważanamu hr. T. Tryźnie naleŹyca wia-
likaja padziaka ad Źożdzina hramadziaństwa,
jaki swoj wolny čas addaje Źożdzina na ka-
rysnuju kulturnuju pracu, wučaćy siabroŭ
pieśni i kirujućy biełaruskim choram.

Dyk čeŹć i Źożdzina Źożdzina mo-
ładŹ i Źożdzina hr. T. Tryźna!

Wiercie, Źożdzina waŹaja tak karysnaja praca
budzie aceniana Źożdzina biełaruskim hra-
madziaństwam, a pierad usim naŹaju Bać-
kaŹŹy. Wiercie, Źożdzina i wy, jak pracu-
niki dla kultury, jak zmahary za lepŹyja
Źożdzina dni, uniasiecie swaju pracu da
pracy Źożdzina biełaruskaha narodu za wyz-
waleńnie, jak z nacyjanalnah, tak i z sa-
cyjalnah Źożdzina.

K. Čartowič.

HALILEJSKIJA „PARADKI“.

WaŹkawyski pawiet. Wućycielski per-
sonał u nas badaŹ Źożdzina wyklučna halilejski.
Dyk i nia dŹiwa, Źożdzina j paradki Źożdzina
niekija asabliwa, ale sens ci zmysł ich
Źożdzina-Źożdzina. Nia warta bylob i pi-
sać ab hetym, ale ci moŹa maŹć toj, ka-
mu balić?... A treba zaznać, Źożdzina hetyja
halilejskija „paradki“ Źożdzina Źożdzina
wielmi balućyja.

Usia sprawa woŹ u čym.

U našaj biełaruskaj wioscy, dzie hadziŹ-
nika j dniom sa Źożdzina nia znojdzieŹ, —
wućyciel usioŹ taki prychoď dŹiaciej da Źo-
ły wyznaćaje na hadziŹy i raskładaŹe za-
niatki z dŹiaćmi na dŹwie čaŹci. Choć na

pierŹuju čarhu prypadaŹe nia bolš jak 4—5
wućniaŭ, ale padčas zaniatkaŭ z imi—z dru-
hoje čarhi — Źożdzina hadziŹy wučaŹ
nia mae prawa Źożdzina Źożdzina. Dyk dzie-
ci uwa Źożdzina nadworje musiać stajać na
dware, bo pryjŹci akurat u wyznaćanyja ha-
dziŹy, nia majućy hadziŹnika, nielha.

Nijkich uwah wućycielstwa da wieda-
ma nie biare, a praz heta dzieci chwa-
rejuć.

Skarha.

A ŹOŻDZINA WODKA ROBIĆ.

Brasłaŭ. Nia tak daŭna, niejaka Źożdzina
kami, na stancyi Brasłaŭ zdaryŹsia taki wy-
padać: Načalnik stancyi i Źożdzina zalili
sacie za kaŹnier paraďačna siwuchi z „mo-
nopolu paŹstwowego“ dy miŹ saboj načal-
nik z paduďadnym nie paďadzili. Sporyli,
sporyli dyj načalnik, wiadoma jak načalnik,
tak pecnuŹ Źożdzina na haławie niejaka
patelniaj, Źożdzina tamu biednamu Źożdzina Źo-
raduŹ dy juŹka paciakla z haławy jak upar-
siuka. Źożdzina dajŹoŹy da pamiaći ab-
dumaŹsia, Źożdzina choć i načalnik, ale bić nia
mae prawa, dyj, jak haworać biełarusy, lap-
nuŹ načalniku kułakom u hubu. Tak woŹ
naŹyja Źożdzina „przy Źożdzina“ i pieralup-
cawalisia, a prysutnyja na stancyi, asabliwa,
sialanie, nadta Źożdzina, hledziaćy na toje,
jak lupcujuca načalnik u časie wykonwań-
nia abawiaŹkaŭ Źożdzina.

K. Juchniewič.

RODNAJE SŁOWA.

RuŹana, Hrodnienskaha paw. U nas
ciapier Źożdzina pamaleńku čytajuć ludcy Źożdzina
biełaruskaje, katoraje jak zwon bje Źożdzina
— i stukaje Źożdzina koŹnaha sonnaha siela-
nina Biełarusy i jak pramieŹ sonca pri-
kaje Źożdzina Źożdzina Źożdzina. Jano,
rodnaje Źożdzina, budzić ad doŹhaha snu na-
Źa sialanŹwa. Dyk čaj Źożdzina „Krynicy“
jak najdalej prikaje Źożdzina kutki našaj Maci-
Biełarusi, a Wy čytaćy nia bojcieŹia čytać
i raspaŹsiudŹywać rodnuju hazetku!

Sprawiadliwy.

BIEŁARUŠKAJA WIEČARYNA.

m. Telechany, KosaŹskaha paw. 21
listapada 1926 h. u nas adbyŹsia pierŹy
biełaruskaj spektakl. Ihlali pjeŹu Źożdzina 3-
ch dzie-
jach „Wybary StarŹyni“. Jak na dŹiwa ad-
niaŹlisia palicyja i administracyja k nam bie-
łarusam duŹa prychilna, nijaka pieraŹkody
nie rabili.

Rabiłasia Źożdzina heta na skoruju ruku.
Ale dŹiakawać Bohu Źożdzina wyŹla dobra, ady-
hlali nia blaŹa. Ihlali: StoraŹa — DamaŹ
W., Mickuna — Mialik Z., Wybarna —
StrumeŹski J., Skrabuka — Dziechciaryk
M., Pisara — ŁukaŹewič — K., Babu Sa-
katuchu — Wiktarowič N., Bondara —
Wojtenka A. (ukraŹniec), Źożdzina jako Tado-
ru — Wiktarowič Z., MaryŹku — Dziechcia-
ryk H., Janku parabka — Bahdanowič Z.

Swata Brachunka — DamaŹ, Prystawa —
Turomič Uł., sufloram byŹ Tatarčuk Ad.
DuŹa bylo woplaskaŹ z sali, a jak končyli
pradstaŭleńnie i Źożdzina artyŹty sa sceny na
salu, publika absypala ich kraskami, asabli-
wa sypali na staroha Biełarusy Tatarčuka A.
Jon-Źa mae wialikuju zasłuŹu Źożdzina pracy na
rodnaj niwie.

Dyk Źadajem i nadalej našaj moładzi
wialikaj achwoty Źożdzina kulturnaj biełar-
uskaj. A. ŹyŹka.

Sumny abraŹ Źożdzina sialan prad-
staŹuje w. SapraniaŹy, Źożdzina Swiancianskaha
paw. Dzieci polskaje Źożdzina, wućni-padrostki,
nia majuć čym zaniacca wiečarami: cho-
dŹiać pa wulicy, lamajuć platy, zdymajuć
z krukoŹ waroty i t. d. StareŹŹaja-Źożdzina moładŹ
im dapamahaje Źożdzina. ZamieŹt wypisać
bieł. hazetu, moładŹ addaje hroŹy na fa-
narki elektryčnyja, na wodku ci na inŹaje
hlupŹwa. Siarod dŹiaŹčat Źożdzina raspusta,
bo wialikaja častka dŹiaŹčat stali-
sia matkami. Źożdzina tak-sama chapaje.
Tak napr. AntoŹ i JuluŹ Matejkawy (krali
Źyta Źożdzina W. Saniuka), Andrej Symanowič
(2-hi hoď siadzić na ŁukiŹkach za kania-
kradŹwa), a K. Hryniewič (hety zasudŹany
daŹywotnia za zabojŹwa swajej Źonki).
A Źożdzina hetkamu maralnemu Źożdzina sial-
lanŹwa winawata ciemnata. Dyk hramadzia-
nie, para pramyć sabie woćy i paŹstać z
haniebnaŹa maralnaha Źożdzina! Praz praŹwie-
tu, nawuku, čytańnie dobrych kniŹak my
papravimo Źożdzina. Para adradzicca.

Źożdzina.

Jazep Biełarus, budućy na Kalady
u KanŹtantynaŹskim kaŹciele, Źożdzina Swiancians-
skaha paw., znajŹoŹ poŹny bieŹparadak.
KaŹcioł Źożdzina aŹwiečany, Źożdzina ad lampuŹ
pabityja, laŹki palamanyja—laŹać, walaŹjuca,
padłoha blaŹaja — moŹna nohi palamać,
tynk abrywajuca, stracha čiače, choć na-
kryta, ale nia skončana, arhany papsawany.
Taki „paradak“ u nutry kaŹcioła. A won-
kach? I hawaryć nia ma čaho — jaŹe hor-
Źy. Parachwianie-Źożdzina hroŹy dajuć na kaŹcioł,
a naprawy Źożdzina nia ma. A hdie-Źożdzina hetyja
hroŹy dŹiaŹjuca?

U w. Sudnikach, BrasłaŹskaha paw.,
sialanie čierpiać ad wialikich padatkaŭ. Pra-
jaŹdŹaŹ Wilenski Wajawoda i jaho prasili
sialanie, pakazwajuć čorny chleb, kab zwol-
niŹ ad padatku. Ale darma. PrychodzieŹ
Źożdzina i kaŹa płaćić aproč padatkaŭ jaŹe
i niekij dadatak. Wioska pawinna zapłaćić
400 zł. padatku i 40 zł. dadatku.
Pytajemsia, naŹto hety dadatak? Wioska
stohnie dŹiela roŹnych čiaŹarŹa: wialiki siel-
etni nieŹuraďaj, zarabić nia ma hdie, a tut
jaŹe płaćić niekija dadatki! K. Ł.

U w. Sosancy, KaŹcienieŹskaje hm.,
Wialejskaha paw., sialanie, jak usiody, mala-
ziamielnyja. Pan-Źa Iln. Bahdanowič mae
ziarni Źożdzina i dobreja. Jon ciapier Źożdzina

ST. HRYNKIEWIČ.

Arlanio.

(Hl. „B. Kr.“ Nr. 4).

III.

Zmučanamu chadŹboju dy niadaŹniŹniaju raŹtru-
skaju Źożdzina čacie woćki samyja saboju splučwalisia,
a maŹkaŹ wialikaja abchopliwała Źożdzina čieła,
asabliwa-Źożdzina nohi. Choćyca sieŹci, choć na časinku
adnu. Źożdzina j mroi ab budućynie niawiedamaj niedzie
učiakli, nohi blytajuca, nia juď jak treba.

Nočka Źożdzina dobreja. Čaładkom z paletkaŭ čiahnie,
u lesie-Źożdzina jaŹe. DREWY zwaŹna saćać za maleń-
kim čaławiečkam, pieśniuŹ-homanu swajho nie pakida-
juć, a naprociŹ — jaŹe strajniejŹyja, jaŹe bolš mi-
laŹyčnyja huki čuwać ad ich. A čarastwa nieba nia
wykaŹać Źożdzina čaławiečkaju mowaju, bo i tam niekaja
byccam muzyka, muzyka nat i nia koleraŹ, nia Źmat
ich na niebie Źnaćy ci j wiečaram poznym.

Kolki-Źożdzina dumajuca, hledziaćy na zorki, a jany
mihćiać, padčas Źożdzina, kali Źożdzina wiasielle
na duŹy, padčas sum nad imi j ad ich, kali čiabie
dumki-Źożdzina apynili, Źożdzina ad ich ani Źożdzina, ani scha-
wacca. Nad nami jany najbolš sumnyja, mala kali pa-
Źmiajuca, mahčyma markotnaŹć našaja spawiwaŹe
ich biadulliwaŹci j harotnaŹci.

Ciapier jany Źożdzina adnyja z druhimi,
a hutarka mabyć wialikaja, bo hlanuŹy, dyk inŹyja
aŹ trasucca, chadunom chodŹiać, byccam swarka wia-
likaja ci Źożdzina imi.

Miesiačyk čałodny j to Źożdzina tudy, pačuŹ-
Źy hetkaju Źożdzina. Bunt, rewolucyja, ci napad jaki tam
u ich, ci jakaja im chwaroŹa — haworyć sam z sa-
boju. Maładzik wielmi pyŹaŹsia swaim susiedztwam
z ziamloju j Źożdzina, bo čacia j zawuć jaho
„maładzikom“, a sapraŹdy dyk jon dawoli Źożdzina stary.
Na niebie Źmat hwieďačak maładziejŹyŹy za jaho.
Dyk jon heta zaŹsiody byŹ zďalok ad swaich susieda-
čak, dy bywała ani kraniecca, kali jany amal nie pa-
skručwajuca, hulajućy karahody, ci tak sabie, Źożdzina
strojać z siabie, ci nat z ludziej. Ale Źożdzina jon nia
strywaŹ.

— Čaho heta jany, ci tam zasudzili, ci pawiesili
kaŹo na ziamli? — pytaŹe Źożdzina Wenery, da jakoŹe byŹ

bliska padyŹoŹy na tuju časinu. Ale Wenery sama he-
tak utałopiłasia na toj homan, Źożdzina ničoha nie adkaza-
ła, a mo' nie daćuła.

Treba wiedać, Źożdzina koŹny čaławiek mae sabie
apiakuna z pamiz zorak, pakazwajuć nat, Źożdzina kali tol-
ki čaławiek jaki aradŹieca na ziamli, dyk adnačasna
pajaŹlajuca rodnaja jamu zorka na niebaschile. Dakul
Źożdzina taja duŹa na ziamli, datul i jana zichić. Umi-
raje čaławiek, padaŹe i jahonaja spadaroŹnica wysoka-
ja. A dziela taho, Źożdzina j zorki majuć krychu abyčajaŹ
čaławiečkich, dyk i jany spraułajuć bywała čaŹtury,
paminki, dy jaŹe jakija! Jano praŹda biez harełki dy
piwa, ci ajca duchoŹnaha, Źożdzina časta apoŹniuju saročku
ci andarak Źożdzina z biazdolnaha čaławieka, dy zatoŹe
z jakim spačuwańniem, spahadnaŹci Źożdzina niaŹeŹci!
Zorki nie hledziać na toje, Źożdzina jakaja z ich nia wielmi
kab była Źożdzina nadta strojaju, jany zwaŹajuć bolš na
toje, Źożdzina jana im swaja, rodnaja.

WoŹ maładzik i dumaŹ, Źożdzina adnoj z ich pryŹla
para. Zmahło Źożdzina niekaha na ziamli — sprahło,
skrutawała Źożdzina čarod i zorku. A Źożdzina inŹyja sabraŹ-
Źyja widawočna spaminajuć prapaŹuju biez pary.

Adnolka-Źożdzina nieŹta inŹaje bylo pryčynaju homanu
siaŹniaŹniaha. Heta byŹ sapraŹdny wieča-mitynh, dzie
čuwać bylo prawomy roŹnych wialikich i malusieńkich,
pryhoŹa zichacieŹyŹy i ledŹ-ledŹ mirhajućyŹy zoračak.
A čacia Źożdzina ich nia ma hetkich swarak, jak u nas na
schodach hramady, ci nat pamiz wiasielnikami adnaje
j taje samaje swadŹby, bo zorki — „narod“ pamiarčouny;
usio-Źożdzina taki niečta j tam padniaŹ kałatniu. Widawočna
j u ich nie biaz wyradkaŹ, usiody sabaki wodziacca!
U kancy razwaŹnyja pieramahli j narada pajŹla jak
treba. Nichto nia spyniaŹ nikoha, čaj j piryndiŹuŹ*)
mo' tam Źmat. Dziakujućy hetamu čutka j zhadna
abladzili Źożdzina. ApoŹniaju hawaryła maleniečkaja zo-
račka, spadaroŹnica Stasiuka, taho samaha, Źożdzina maćy-
cha z čaty prahnała. Jana była pačala schodku, jana
j rabiła prapanowy, jakija pryniali prysutnyja na tym
biaskoncym asiedliŹy, Źożdzina nad nami Źożdzina.

Dy jak nie pasłuchać było jaje, kali jana hetak
čaraŹeŹka, łaskawa, a adnačasna, nia hledziaćy na
nialectwa swaje z samapaŹanaju, z rozumam hawaryła!
Pierakazała jana padziei ziamielki-bačkaŹŹy Stasiu-
ka, čacia j biaz hetaha Źożdzina ich dobra wiedali,

*) hawaryŹ durnoje.

dy lubili paŹsluchacca ab tych biazdolnych, harapaŹ-
nych ludziach, roŹnych biadzie jakich mala zdajecca
budzie na Źożdzina. Pierakazała ab doli rodnaha bački
chłapčuka, jaki hetak lubiŹ swajho synka, pierakazała
ab lichoj doli taho małoha, Źożdzina ciapier daloka ad cha-
ty, zmadzieŹ, abniaduŹaŹ, namalawała abraŹ duŹački
jahonaje, prahnaje wietliwaŹci, piastoty.

I tamu Źożdzina adnadumna, adnahalosna pasta-
nawili:

— Zahadać zorcy, Źożdzina snami walaďaje, kab achi-
nula jana chłapčuka, a Źożdzina chaj pakaŹa jamu nieŹta,
Źożdzina dało-b jamu wieru Źożdzina budućaje, čacia dalokaje
zaŹtra.

I woŹ nieba Źożdzina. Zorki supakojna bliŹać nat
nia mirhajućy. Čaładok Źożdzina raz wialikŹy. Bywajuć
hetkija wiaŹnianyja nočki, Źożdzina kali adyďzie sutunak,
usienka Źożdzina, ani listočak kraniecca, ani kraska ska-
lychniecca. Les i toj byccam dremle, ci dumaŹe —
sumuje.

Stasiuk zusim zaziochaŹsia. Jamu nia čałodna,
a horača. I dobra na sercy. Tolki Źożdzina choćyca, kab
sieŹci, chaj kryŹačku tolki, adnu maleńkaju časinu.
Pasiadzieć, a tam nohi adyďć i znoŹ napierad.

A zorka-sannica Źożdzina kala jaho. Mala sama z nie-
ba nie spadzie, saćać za im. Hladzieć, a toj Źożdzina pry-
sieŹ. Klumačak pad hałoŹku, skukiarečyŹsia j hetkim
staŹ maleńkim, Źożdzina j nia widać jaho z pamiz kareń-
niaŹ, jakija adchodzili ad mahutnaha kamla Źmatwie-
kaha duba. Nat Źożdzina ad haŹcinca nie adyŹoŹ—krokaŹ
piać, ŹeŹć. Pryloh i Źożdzina byccam niaŹywy. Nia zdolaŹ
jaŹe dobra wočkaŹ zapluŹćyć, a baćyć prad saboju
niejkuj imhlu — imhlu, zusim jak nad sadŹalkaju za
ich čataju. Tolki taja imhla, była zaŹsiody čałodna-
ja, mokraja, a henaja miakkaja, pachućaja, byccam tak
i kliča k sabie...

Pasiaredzinie Źożdzina joj robicca pratalina, a Źożdzina toj pra-
talinie — StaŹka sobskim wačam nia weryć — tatul
jak żywy! Dy jaki wiasioły, inŹy za taho, Źożdzina Źożdzina
na mahilnik zaniaŹli. Hladzieć, hladzieć, krychu zachma-
rycca jamu twar, a potym znoŹ byccam wieceŹ chmar-
ki tyja razahnaŹ wiasioły paziraje. Tolki čamu ničoha
nia kaŹa? Stasiuk prywyk, Źożdzina tatul usio jamu pia-
jaŹ, a ciapier maćyć. AŹ nie! BaćyŹ—ručaje wusna-
mi, piaŹe widawočna. Tolki ničoha nia čuwać, niwo-
dnaha huku. A jon usio krataŹe wusnami, pakazujućy
nieŹta rukami Źożdzina, a tam i ŹeŹe. ZnoŹ imhla.

Źożdzina i płaćać choćyca Stasiuku, Źożdzina tatul ničoha

jaje pradawać. Pawieryu hetuju rabotu niej-kamu maskalu J. Hranickamu, jaki pradaje ziarnu tolki tamu, chto maje hrośy na rukach. Użo mnoha pradau niejkim pryjeżżym i ziarni i sienażaci. Ciapier-ža dabrausia i da ahulnaha wyhanu, jakim naśy bački i dziady karystalisia i za jaki nie płacili. Sialanie choćac kupić ziarni, ale jak niama hrośy, to što-ż zrobiś. Za wyhan wymahaje pan ad nas 1.000 rubloŭ zolatom (carskimi) — na wypłatu — praz dwa hady. Sialanie, bajućsya straty wyhanu, dali pa 5 rub. zadatku. Ciapier-ža, kab jaho wykupić, to treba uśio z haspadarki papradawać. Woś i żywi!

Ż y d o k.

☞ **Świrskaja hmina**, Świancianskaha paw. Zapala naša Świrskaja wakolica ū biaz-donnju bahnistuju ciemru. Zżacham uspa-minajucca straśnyja abjawy žwiŭskich pa-stupkaŭ i faktaŭ za minyły 1926 h.

Woś jany: 1. Zabojsťwa ū wioscy Zar-widzianiaty, kali dwuch sialan z wioski Dub-raŭlani waroćalisia da chaty idućy z kaścioła. Kawalery zawidzianiackija napali na ich: ad-naho zabili na śmierć a druhoha ranili — i ciapier jon chwaje. 2. U wioscy Aleški Mela Wajuć (dačka Zydera) budućy pa-nienkaj mieła syna. Nawarodka paradziła ū poli. Tamža prypadniauśy ū wierch słup płotu aharodżanaha mahilniku ūkinuła jaho ū jamu, pryciskajućy żwierchu słupam. 3. U miastečku Świr, 21.XII.26 h. na „ba-li“ u Jazepa Maćkoŭskaha (ciomnaha ćala-wieka), katory żywjeć u domie Morhawića, Paručnik z w. Siomki (śwahra Maćkoŭskaha) i Antoś Śčućka ū wiečary krali sa świrna haspadara domu żyta. Adnak nie paśćaściła im u kradzieży. Palicyja na kryk haspady-ni domu arystawała Paručnika na miejscy, a Śčućku dahnała ū dorożie ūciakajućaha da chaty. Arystawanych na drugi dzień wy-puścili na wolu z karaj, kab štodzień pry-chodzili ū pastarunak maldawacca.

Wyšej wspomniennija fakty jość krośać-naj častkaj z niażličanych padobnych.

Paśła usiaho hetaha žjaŭlajucca dumka, čamu heta tak u nas dziejecca, čamu ū in-nych miastach inačaj? Tam zamiast pjan-stwa, bandytyzmu i zładziejstwa — hudzić rodnaja pieśnia, adbywajucca teatralnija pradstaŭleńni, deklamacyj i inś. A ū nas wytwarjała inśaja atmosfera: apanawała ciemra, začwicieli kwietki bandytyzmu, pjan-stwa, zładziejstwa i inśaja niečuwnija rečy.

Ale nia traćma nadziei! Nima ničoha niemahčymaha i biazwychadnaha. Prahlań-ma zaspalymi wačyma i skażemo: hodzie ū ciemry wiečna żyćci, użyjdz i zaświaci nam jasna sonca i zahasi nam ciemry cień!

Pahlańma kruhom na tyja tak pryhoży-ja kwietki, katoryja nam daje Bielaruški Instytut Haspadarki i Kultury.

Skirujmasia da ślachu kulturnaha żyć-cia, katory dawiadzieć nas da zorki jasnej, da świetłaj budućyny!

Susied.

☞ **U Kluščanskaj** parachwii, Świan-cianskaha paw. jość uśialakich ludziej: śmat Bielaruśaŭ, trochu Litoucaŭ. Jość taksama i tak zwany „ślachty“. Da jaje należać „ko-lejarze“, katoryja śpały źmianiajuć, abo za-ščiankoŭcy, katoryja chleba nia majuć. Uśie „ślachtuny“ z pałkami prychodziać da ka-ścioła, kab lachćej ich pa hetym paznać. Nichto ich nia widzić u kaściele. Dzie jany bywajuć — niawiedoma. Pa nabażenstwie-ż, wyjšaŭszy z kaścioła, bačyś tolki, jak jany stajać wiasiołja i haworać: „pójdziem do księdza, bo on nas czeka“. Ja dumaju sa-bie, štoż jany supolnaha majuć z ksiądzom? Aż heta jany ū jaho zapisalisia ū „koło młodzieży“.

Raz hetyja pany zrabili na rynku kala samaha kaścioła „pradstaŭleńnie“. Panapi-walisia jak saŭcy i dawaj bicca jak i hdzie papala i nahami i rukami.

Dziuna, što hetkaja zabawa była pad nahladam prawadyroŭ „Koła młodzieży“! B.

☞ **Palicyjanty i wojt hm. Miorskaj**, Brasłaŭskaha paw., u minyłym hodzie wiel-mi čapilisia da biezziamielnaha Br. Zawadz-kaha, što jon byccam byŭ u Rasiei i pry-wioz arużża, što jon bałšawik i h. d. Dwa razy byŭ arystawany, byŭ bity. Ciapier če-piacca da St. Kukucia. Straŭc jaho wojt wastroham, štrafam. Ale St. Kukuć dobra im adcinaje i nie baicca nikoha, bo maje sumleńnie čystaje, jak kryničnaja wada.

Znajomy Bielarus.

☞ **Nikatoryja z sialan w. Ślabady**, Aśmianskaha paw., wiasnoj u 1925 h. pa-čuŭszy, što možna siejać tytun dla swajho ūżytku, pasiejali dla siabie tytunu. Heta zra-biŭ i ja. Tytun, jak na licha, uradziŭ dobra. U wosień taho hodu pryšli palicyjanty i pa-siekli tytun. Mała hetaha, jaśće napisali pra-takoly. U m. traŭni 1926 h. prysylajuć nam, u kaho pasiekli tytun, „wezwanie do Urzę-du Skarbowego“, kab płacić pa 11 zł. štra-fu. Dyk woś, padatki płaci, za tytun płaci. A hdzie tyja hrośy? Biada i tolki.

K. Harbaty.

☞ **Niedaloka ad w. Zawoziercaŭ**, Aś-mianskaha pawietu, jość p. Bazareŭski. Ma-je jon wialiki majontak, śmat lesu. U jaho jość tak-sama niejki kasalapy, z krywymy nahami, „dobry“ loŭczy. Pilnuje jon lesu nad-ta staranna. U lesie śmat jość droŭ, adpad-kaŭ. Kali chto z sialan pryjedzie ū les pa drowy, to biada, kali nizka nia ūklonica i śapki nia zdymie pierad loŭčym. Biaz hrośaŭ ad jaho droŭ nie atrymajeś, choć za hniłyja, ale płaci...

Giapier jość nakaz panam, kab lasy byli padčyščanyja. Pry dobrych adnosinach mahla-b wioska pamahćy panu, padmiataju-ćy i zabirajućy suki i hallo dla swajej ka-ryści. Ale što-ż zrabić z hetym kasala-pym! Adnaho razu spatkaŭ jon Właduka Kasparowića, sielanina z w. Zawoziercaŭ, jaki woziacy sażni złamaŭ dyśal i wysiek

u hetym lesie nowy. Kasalapy-ż tady ada-braŭ dyśal i użiaŭ jaśće 1 zł. hraśmi.

Woś dzie skuradzior!

B.

☞ **U minyłym hodzie**, u w. Bielewi-čach, Aśmianskaha paw., sialanie zhadzili pastyra P. Surwiłu. 11 śnieżnia 1926 h. sia-lanie-haspadary sabralisia ū chacie Michasia Apanasowića i pastanawili zrabić dla pasty-ra zsyppku zboża, jak zapłatu za jahonuju pracu. Paśla, jak žypali zboża, haspadary-mużčyny i pastyr dobra wypili, kupiŭszy ū M. Apanasowića wodki. Paśla wypiućy uśie razyšliśia, nawat sam pastyr, pakidajućy ży-ta ū domie Michasia Ap. Tady hety Michaś, dumajućy, što sialanie budućy padpiuśy nia buduć pomnić i wiedać kolki ssypali żyta, użiaŭ i ūkraŭ adsypajućy dla siabie 4 pudy żyta.

Adnak ciapier uśie wiedajuć ab hetym haniebnym jaho pastupku.

I jak nia stydna kryūdźić Michasiu biednaha pastyra!

☞ **U wioscy Sosancy**, Wialejskaha paw. jość polskaja szkoła. Dzieci wielmi nie-achwotna chodziać, a časta i zusim nia chodziać u jaje. Wućy iel p. Filipowić wiel-mi drenna wućyć dziaciej. Časta na t swaim drennym pawiadzieńniem, jak pjanstwam i brydkim wyrażenńiem, psuje dziaciej. Dzieci nikatoryja dzieła hetaha zusim piera-stali chadzić u hetuju szkołu.

25.XI.26 h. przyjażdżaŭ u wiosku sekra-tar hminy, kab pakarać štrafam tych dziaciej, jakija nia chodziać u szkołu. Takich dziaciej wućyćciel nalićy 12. Nie ūdałosia sekretaru ściahnuć hrośy, bo bački, cierpiacy hoład i choład, admowilisia płacić štraf i skazali, što lepsz adsiadzieć.

Daŭniej u nas była ruskaja szkoła. Baćki wielmi achwotna pasylali swaich dzie-tak wućycca, bo wiedali, što hena szkoła zapraŭ-dy daje karyść. U hetu-ż polskuju szkołu dziaciej choć ty na wiaroŭcy wadzi.

Ciapier naŭsja ludcy časta pahawary-wajuć, kab adkryć swaju, bielaruskuju szkołu. Čałaściak.

☞ **Kal. Praniany**, Hermanaŭskaj hm., Dziśnienskaha paw., časta adwiedywujeć sek-vestraty, jaki apisywaje i zmuśaje „dostar-czyć na licytację“ roznyja rečy. U adnej ka-biety apisaŭ jon dziesiać pudoŭ aŭsa. Ka-bieta, kab nia pryślosia harawać z dziećmi na wiasnu i leta, sabrała hrośy i addała sekwestratu.

Dziatki naŭsja chodziać u nienawisnyja dla ich i dla sialan polskija szkoły: časć u Stalicu, a časć u Hermanawiczy. Szkołu u rodnaj mowie chacieli załażyć, ale dzieła niaświedamaści jaśće niekatorych sialan — nie ūdałosia.

Żywiec.

☞ **U w. Bakuny**, Sakolskaha paw., jość troch pjanicaŭ: bačka i dwa syny. Staršy syn maje żonku i troje dzie-tak. Woś biednaj małodaj żoncy i prychodzicca ciar-pieć ad hetych pjanicaŭ. Zahanajajuć jany

jaje da ciażkaj pracy. Sami ničoha nia ro-biać, tolki pjuć. A mahli-b dobra zarablać i żyć, bo majuć swoj młynok i ūmiejuć stalarskaje ramiasło. Jakija hrośy zarobiać z młynka, to prapjuć.

Płača biednaja kabieta i narakaje na swaju dolu i biadu.

K—i.

☞ **Ławaryški**, Wilenskaha paw. U nas, u Ławaryškach, jość postarunak panstwo-waj palčeyi. P. Kamandant hetaha pastarun-ku żywjeć biaz ślubu z niejkej maskalkaj, chacia sam jość z pad „Warsawački“. Uśie pierś dumali, što heta jość jahonaja żonka, a ciapier kali baby praniuchali što nie, dyk nia maja miru ani p. Kamandant ani jaho-naja „żonka“. Asabliwa dziŭnyja rečy wy-čwaraje adna susiedka, što żywjeć takža biaz-ślubna. Niaraz prychodzicca być świadkami brydkaj ruhatni, ad sloŭ prychodzić paśla da dzieła, i iduć u ruch kamieñni i żwiniać wybityja wokny. Hety samy Kamandant da druhich to jon čepicca, a sam nie hladzić, jaki ū jaho kwatery komin. Kali raz u p. Kamandanta zaharełasia ū kominie saża, to susied z pierapałochu przybieh da kwatery p. Kamandanta, kab zahasić u piecy ahoń. Dyj kudy tam! Pani „kamandancicha“ pia-ćla jakraz bliny, dyk wyhnała jaho won. Biedny ćalawiek nia wiedaŭ, što rabić, dyk uzleż na strachu swaje chaty i ściaroh dom ad pażaru, pakul „kamandancicha“ nia kon-čyla piaćy blińoŭ. Dyk woś jakija ū nas paradki zawodzić p. Kamandant razam z swajej „kamandancichaj“. Nia lepsz i jaho-ny pamocnik.

Toj dyk usiudy lazie, hdzie ūhledzić pryhożyja dziełačaty, a kali katoraja adho-nić jaho jak sabaku, dyk jon uzwodzić tah-dy na jaje roznyja paklopy. Hetakim parad-kam zdaryłasia wielmi przykraja historyja z adnej dziełačynaj W. Na jaje heny palicyjant aficyjalna sa złościł danios swajej „kome-ndzie“, što jon ad jaje dostaŭ paskudnaj chwaroby. Ułada henuju dziełačynu pad pry-musam dastawiła da dochtera na ahledziŭny. Dochtar, adnak, ahledziŭszy, znajšoŭ, što dziełačyna zusim zdarowaja. Można ciapier zrazumieć, jakuju niasławu nawioŭ heny pa-licyjant na biednuju dziełačynę. Wo treba wiedać, što uśio heta rabiłasia nia ū sakre-cie, a jaŭna.

Ciapier heta dziełačyna prosta z ma-zhoŭ schodzić. Bačka jeiny, wybraŭszy pa-świedčańnie ad dochtera, manicca padać u sud henaha palicyjanta. Ci z hetaha ad-nak što wyjdzieć, niama wiedama.

Dyk woś jakuju „kulturę“ zawodzić u nas palicyjanty ū Ławaryškach! Kančajućy, nie mahu nie żwiarnucca z praściorohaj da bačkoŭ i dziełačat, kamu darahaja čeść i sława: ścierażyciesia hetakich panoŭ!

Franuk Adważny.

PAŠYRAJCIE „BIEŁ. KRYNICU“!

nie kazaŭ, kal' bačyć jon, što asnowiedz imhly raschi-lajucca i skroź jaje widawoćnaje wialikaje miesta adno, potym jaśće, a kala ich wioski, wioski... Uśie wialiki-ja, chaty pryhożyja, strojnyja, na przybach žančyny ū saroćkach bliščatych, jak arnaty ksiądzka ū kaściele; na halowach u ich niejkija śalinoŭki nie śalinoŭki, bo prydaiecca, što ćwiordyja j tak sama bliščatya. Mużčy-ny z chlupcami paapranwanyja bahata, boty ci čara-wiki adumysłowyja ū ich na nahach, a uśie ważyja, stajać kala wialikaha, wialikaha zwana j wazna słu-čajajuć staroha dziedka. A jon haworyć im...

Staśka rukoju padniaŭ wucha, kab i jamu pačuć taho dziadulka, widawoćna staršejšaha tam ci što, bo z wialikaju paśanaju nadta hladzieli na jaho, kal' znoŭ imhla byccam żywaja pačala kratacca i schawała za saboju j miesta z wioskami, i žančyn i ludziej kala zwana i taho dziadulka. Staśka zamiesta taho uśienkaha bačyć bliščatya abrazy, charuhwi, hramady ludziej, pasieredzinie ich niechta byccam ksiondz, tolki što z baradoju j wusami. Uśie jany pahladajuś, wyciahnuŭ-šy halowy niedzie napierad, tudy, dzie sonka ūstaje, pahladajuć, byccam žduć adtuł kaho. A jduć nie paki-dajućy piaćac pa kaścielnamu, tolki krychu na inśuju notu, ci słowy nia hetkija jak ciapier.

Iduć i uśie pahladajuć... Aż z uschodu niejki ho-man lacić. Hramada spyniłasia. Adnyja adnym lezuć na plečy, kab hlanuć dalej. A ciapier i Stasiuk bačyć ich dobra. Iduć adtuł hramadoju, a joj i kančatku nia-maśaka. Usiudy halowy, halowy — nie paličyś nikoli. Majuć i jany abrazy z charuhwiami, krychu inśymi za tyja, što pryšli raniej. Pieśni piajuć. Hetych dyk jon i nie spaznaŭ-by, ci pieršyja piajali ci druhija. Nadta-ż użo schodnyja.

Padychodzić taja hramada da pieršaje, hetaja kranułasja, zysliśia adnyja z adnymi, stali poruć z sa-boju, calujucca, plačuć... a potym supolna zapiajali. Woś paśło recha pa niwach, lasoch, uwieś świet zda-jecca ablaciela, pryśło nazad, padmacawała nowyja hu-ki, ci pplyli ad zlučanaje hramady j hetkaja duzaś lunala ciapier ad ich, hetkaja mahutnaś, što niama wiedama čamu ū Stasiuka aż skaby padnialisia ad liś-ku pawietra ū lohkich, aż ledź jahonyja hruźi strywa-li. Nijama wiedama čamu — kažu, bo Staśka sam ni-čoha nia ciamiŭ, a bačyŭ tolki, čuŭ tuju mahutnaś i dobra jamu było.

Chutćej choć sam padchapić da taje hramady, bo wiedaje, što dobra tamaka uśim, dobra budzie j jamu...

Nia było użo kali. Znoŭ asnowiedz imhly kranu-łasja, zachistałasia, a za jeju niešta nowaje widać. Byccam toje samaje miesta, što bačyŭ użo Stasiuk pradnym, byccam tyja samyja wioski, tyja samyja ludzi. Hladzić, paziraje — dy nie, niešta inśaje, čużojel... Toje samaje, dy nia toje samaje! Miesta mienś stroj-naje pačarniela, wieży użo nie zichaciać. Narod na wulicach, wulačkach nia toj samy użo. Uśie ū čornych chapunach, na twary čornyja, hukajuć nie panaśamu. Kala wiosak nowyja budyny. Kala ich śmat lu-dziej uwichajucca, społachna hladziać adny na adnych, pahladajuć na biełuju, wialikuju chatu, skroź wakno jakoje niechta kryćyć. A żwiahu tuju pačuŭszy ludcy jaśće bolś rupliwa kratajucca kala raboty swaje. Uśie čornyja, apeckanija, chudyja, chrybniatnicy z pad sa-ro-čak styrčać, ruki mazalistyja, akrywaŭlenyja, uśie ūwi-chajucca j małyja j staryja...

A za wioskaju na przyhorku pobać z saboju dźwie światyni stajać. Adna čornaja, zrub jaje pachiliŭsia, na strasie dziŭwan paros, wakoncy krywyja, dźwiery hoj-dajucca, skrypiać. Kruhom čortapałoch z asotam dy blokatam. Druhaja biełaja, strojniejsza, pyśajucca swaim charastwom, adnolka-ż niejak waroża hladzieć na kru-hakolicu, nia zirnje jana wietliwa, spahadna na ludziej, što kapajucca tam u ziarni.

Na haścincach, ślachoch płoymy ludziej, žaŭnie-ry-wajary widawoćna, bo dzyŭkat i hrutat čutny ad ich. Wałakuć za saboju harmaty z mosiażu żoŭtaha, zhanajajuć z paletkaŭ ratajoŭ, kab im pamahali. I hla-dzić Stasiuk, i pomirnsa jamu, struswaje im społach. Bačyć jon zarawa, čuje jenki j ślozy pačynajuć duśyć samoha. Usiudy ahoń, dym, smorać, byccam niešta żywoje haryć i hetak zdajecca biazkonca. Adzin abraz za druhim, adzin za adnym, a uśie biezpatołnyja, uśie na adzin ład — sum, biazdolle, niehadzi żyćcia. Za-pluščyŭ jon wočki, bo strywać bolś nia moh. Znu du-śyć hruźi jamu, dy duśyć inakś, čymśia toj raz. Tady z radaści, dużaści, mahutnaści wialikaje, a ciapier z żniamohi, harkacieńnia, što zdajecca nadyśto ū jaho aż pa samyja wusny.

I zakryčau, zahalaśiŭ jon.

— Tatu, dzie wy?! Čaho pakinuli mianie adnaho na hetkaje widowiśča spałochnaje! Ja nie chaču, ja bajusia!...

Tatul, byccam pačuŭszy, apyniŭsia kala jaho. Staic maŭčkom śpiarša, z zadumleńnaściu ū wačoch i twary, byccam poŭny zaśmiahśaha bolu ūsiaredzinna, a po-tym pačuŭ haworyć. Holas dryżyć, chistaiecca, kazaŭ-by chto, što ū hruźioch jaho tamaka niešta trymaje. A woćy za toje harać, što zdajecca woś-woś ahoń ad-tul žychanie na ciabie. Pamaladzieŭ mahčyma stary Rykoć, pakinuŭszy ziarnu. Ci mo' tolki inśy krychu ća-ławiek jon ciapier?! I zadumiennaś z waćej użo nie-dzie śčezła...

— Ty, hladziś, synočku, pałochajesśia. Ty nia wiedajes na što hladziś, što čaŭpiecca prad taboju! Ty mały, nia duży, tabie dźiwu niama. Ja byŭ nia nakšy, sam ja hladzieŭ dy nia bačyŭ, čuŭ dy nia ciamiŭ, woś dzie prawina maja biazwinnaha. Uśie my nia nakšymi byli. Uśim nam było błaħa kaliś, błaħa j na nowym asieliścy, dzie prychodzim pamioršy. Harawali my ad ranicy dakul zsutunije, pot nas abliwaŭ, balačkami-sku-łami cieła paraso, a nie zrabili, nia ździeńnili zaha-daŭ pakinutych nam wialikich. Aradżalisia my, żyli j pamirali nia wiedajućy adkul my, chto takija, čaho nam treba. Nichto z nas nia dumaŭ nikoli ad narodzie swaim, ab ślaŭnych pradzedach, minuŭšyćnie pazor-naje, mahutnaj. My tolki stahnali, badzialisia — nia żyli. Nia wiedali pa što my żywiem. Dzieła taho nie spa-znali my doli śčaśliwaje, śčezli biazsłaŭna...

Nad taboju byŭ prawid wyšejšy, jaki nie schacieŭ pakinuć tabie hetkaje-ż doli błaħoje. Ty budzieś ćala-wiekam nie z nazowu, nia tolki z wonkaŭ, a budzieś im z nutranaha žmiestu. Ty bačyŭ siańnia, ab čym my i nia latucieli, bo nia było taho ū našych dumkach kaliś. I ty nia wiedajes, što bačyli woćy twaje?! Toj samy prawid paklikaŭ mianie, kab ja tabie świet paka-zaŭ, zniaŭ čmiannaś z jaho, zihry raspluščyŭ. Bačyŭ ty siańnia Bielaruś!...

...Bielaruś — adhuknułasia recha.

...Bielaruś — zahamanili halinki.

...Bielaruś — zašapaciela trawa z praleskami dy tymi wialikimi kraskami, što aćuniali użo ad dramoty zimowaje. I ad maci — ziarnielki, ad ptuśak, što pačyna-li pračyhacca čutny wodhuk: — Bielaruś... Bielaruś... A uśie henyja huki skłali hetkaju cudouŭnu melodyju, adnačasna hajućuju uśie niehadzi, złybiady, pachučuju pacham rajskim, piastomuju jak maci małodzieńkaja, što schilajucca nad kałybkaŭ pieršaha dziciaci.

(Dalej budzie).

Z kraju.

Lik aryštawanych. Apošnja cyfry aryštau pradstaŭlajuca tak: u m. Wilni ahulam aryštawana 11 asob, u Maładečanskim paw. — 19, u Dziśnieńskim — 6, u Braślaŭskim — 7. U inšych pawietach Wilenskaha wajawodztwa aryštau nia było. U Wałožynskim paw. Nawahradzkaha wajawodztwa aryštawana 38 asob. Ahulny lik aryštawanych u dwuch pamienienych wajawodztwach wynosić 91.

Asadniki arhanizujuca. 9 studnia siol. h. u Hlybokim adbyŭsia žjezd asadnikaŭ Dziśnieńskaha paw. Miż inšym abhawarywalisia sprawy, jak pašyrać polskaść na biełaruskich ziemlach.

Z Polšcy.

Nowija aryšty. Polski ūrad uziaŭsia za aryšty nie na żart. Aprača aryštau pa ūsiej Polšcy 15 studnia niadaŭna adbylisia ablawy ū Wařawie, u wyniku jakich akalalisia aryštawany kolkinaccać čaławiek. Usim im zakidajuć komunizm.

Usio prajektujuć. Polski ūrad usio radzie, usio prajektuje, jak-by „aščasliwić“ narodnija mienšasći ū Polšcy. Ale hetaja narady i prajekty tak i astajuca prajektami. Astatnim časam uznoŭ zahawaryli ab hetaj sprawie. Dumajuć stwaryć „padsekretaryjat da spraŭ narodnych mienšasćiaŭ“ pry Radzie Ministraŭ. Kiraŭnikom hetaha padsekretaryjatu maje być paŭkoŭnik Sławek. Dumajem, što i hety prajekt tak i astanieca prajektam.

Z Biel. Inst. Hasp. i Kult.

Da wiedama Hurtkoŭ Wil. Addzieŭ. Hetym pawiedamlajem, što zhodna z § 11 Rehulaminu Instytutu dnia 6-ha lutaha h. h. a 11 hadzinie pačniecca sabraŭnie delehataŭ Wilenskaha Addzieŭ ū Wilni, Zawalnaja 6 kw. 5.

Paradak dnia:

1. Adčynieŭnie sabraŭnia,
2. Sprawazdača Ŭradu Wilenskaha Addzieŭ.
3. Ab dalejšaj pracy Instytutu.
4. Wolnija prapazycyi.
5. Wybary nowaha ŭradu Addzieŭ.

Usim hurtkam Wilenskaha Addzieŭ žwiartajem uwahu na § 11 Rehulaminu i prosim pryarnawacca da jaho (pastupić zhodna z hetym parahrafam).

Urad Wilenskaha Addzieŭ.

Ahulnaja zboraka siabraŭ Wilenskaha Hurtka Bielaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury adbudziecca 1-ha lutaha a 7 hadz. wieč. Zawalnaja wul. 7 — 8. Prysutnaść abawiazkowaja. *Urad Hurtka.*

Sprawazdača Hurtka Instytutu ū Baradzieniach, Brasł. paw.: 1) Ad času zalehalizawaŭnia Hurtka adbyłsia 6 teatralnych pradstaŭleŭniaŭ; 2) adkryli biblijateku i čytelniu; 3) hurtok maje adkryć biuro padaŭniaŭ i supalkowuju małačarniu; 4) pa kasawaj knizie na 1927 h. ličycca ū prychoдах 71 zł. 85 hr., u raschodach 56 zł. 26 hr., saldo 15 zł. 59 hr.; 5) supraŭdnych siabraŭ hurtok maje 13.

Z Wilni.

REWIZIJA U ADWAKATA RODZIEWICA. 21 studnia pa prapazycyi centralnych ŭładaŭ Prakuratura Wilenskaha Akružnoha Suda zahadała zrabić rewiziju ū šyroka wiadomaha i ahulna paważanaha adwaka Wacława Rodziewiča. Rewizija adbyłasia ū suwiaz i z aryštami hramadaŭcaŭ, jakich radnia žwiartalaŭsia da p. Rodziewiča z prošaj ab abaronu. Zabranu niekatoryja drukidaručanyja da spraŭ, adnak ničo ha tam nienašoŭsy sudždzioj śledčym žwiarnuty nazad.

Jak wiedama, strohaja tajna ab tym, što hawora adwokat z swaim klientam i jakija dajuca adwaktu dakumanty, praduhledžana zakonam. Adnak pratesty p. Rodziewiča nie pamahli i hramadzkuje prawa, takim čynam, žlamana.

„Kurjer Wil.“ ab hetym, pamież inšym piša tak: „Za niazwyčajny fakt, jaki zdaryŭsia na našym bruku, nie adkazwaje tolki prakuror Akružnoha Suda Štajnman. Po ūnuju adkaznaść niasieć hałoŭny prakuror haspadarstwa—minister p. A. Mejštowič. Heta pawinna być skazana jasna“.

Piśmo ū Redakcyju.

Wysokapawažany Pan Redaktar!

Kalińska nie admoŭciesia nadrukawać u swajej časopisi nastupnaje:

U Nr. 2 „Biełaruskaj Krynicy“ u karespandencyi z Lidzkaha pawietu, S. Chłopski, pišućy ab Supalkowaj Małačarni ū Dworyščach, krychu pamyliŭsia. Usiu zasłuhu, wyćiakajućyju z arhanizacyi i zakladzinu hetaha pradpryjemstwa, jon prypisuje mnie. Heta nia susim tak. Tut pracuju ja nie adzin. Poruć sa mnoju pracujuć hramadzianie: Adolf Fiedarowič, Aŭhust Amberg, Stanisław Michałowič, Jazep Michałowič, Janka Fiedarowič, Branisław Šaptunoŭski, Uładysław Klukowič, Rafał Narkiel, Maciej Bildi, Uładysław Wajtowić, Stanisław Baranowič, Janka Muščynka i šmat inšych.

Ad pačatku istnawaŭnia Supalkowaj Małačarni, blizu da kanca minuŭšaha hodu, na čale jejnaha ŭradu stajuć Jazep Michałowič. Hety čaławiek swajej achwotnaj pracaj šmat pryčyniŭsia da ŭzrostu i razwoju maładoj arhanizacyi.

U kancy minuŭšaha hodu ŭwieś skład pieršaha ŭradu padaŭsia ū adstaŭku. Na jahonaje miejsca ahulny schod siabraŭ małačarni wybraŭ nowy ŭrad u hetkim składzie: Adolf Fiedarowič — staršynia, Aŭhust Amberg — skarbnyk i Stanisław Michałowič — sekretar.

U składzie nowaha ŭradu najwydatniejšaju adzinkaju žyajućajeca Aŭhust Amberg, čaławiek świetły i dobra rozumiejućy ideju kooperacyi. Jon, jak haspadar Dworyšč, šmat nam pamoh tym, što za nizkuju aplatu daŭ pamiaščeŭnie pad małačarniu, sklep

Chwaroba-grypa. U žwiazku z pašyreŭniem chwaryby grypy ū Wilni, Departament Zdarouža zahadaŭ rehistrawać ad 1 studnia h. h. zaniadužanni na hetu chwarybu i śmierci ad jaje. Lekary tak-sama zmušany pry meldawaŭni zaraznych chwaryb mieć woka i na grypu.

Na zaraznyja chwaryby ū Wilni ad 16 da 22 studnia h. h. zachwareła 237 asob. Z hetaha liku: na brušny tyfus — 1, na škarylata — 15 (pamiorla 1), na dyfteryt — 4, na odr — 2, na rožu — 2, na suchoty — 2, na świnku — 1 i na grypu — 210 asob. U pracahu tydnia lik chworych na grypu pawialičyŭsia na 203.

Biezbrotnyja badaj štodzień prychodzia rehistravacca. Usich biezbrotnych zarehistravanych u Wilni jość ciapier 5232. Z hetaha liku 1359 niekwalifikawanych, 280 ziamielnych rabotnikaŭ, intelihiennyh 1397.

Wilenskija ceny z dn. 25 studnia h. h. Hurtowaja prodaż: żyta za 100 kg. (6 pud.) 43 zł., aŭsa 34-36, jačmieniu brow. 34, pšanicy 50-51 zł.

Detalnaja prodaż: muka ameryk. za 1 kg. 75 hr. - 1 zł. 10 hr., muka żytniaja 50 proc. — 50-55 hr.

Miasa: walowaje za 1 kg. - 2 zł. 40 hr.; ciacina 2 zł. 10 hr. - 2 zł. 30 hr., baranina - 2 zł. 40 hr. - 2 zł. 50 hr., šwinina - 2 zł. 60 hr. - 2 zł. 80 hr., huś 12 zł., kačka 7 zł.

Kłustaś: ślanina krajowaja I sort 3 zł. 50 hr. - 4 zł. 30 hr., šmelc šwinny 4 zł. 40 hr. - 4 zł. 60 hr.

Mlečnyja produkty: masła niesalonaje 6 zł., salonaje 5 zł. - 6 zł. śmietana 1 zł. 80 hr. - 2 zł. 50 hr., 10 štuk jajak 2 zł. 20 hr. - 2 zł. 40 hr.

Frukty: jabłyki za 1 kg 50 hr. - 1 zł. Skury: mjaŭscowy wyrab padešwy za 1 kg 9 zł. 50 hr. - 14 zł., chrom za stapu 2 zł. 50 hr. - 4 zł., gienza 4 zł. 50 hr. - 6 zł. 50 hr. Drewa: sasny i biarozy 11-14 zł. za woz.

i ladoŭniu. Hramadzianinu Aŭhustu Ambergu naležycca ad nas šcyraja padziaka.

Pieršy ahulny schod siabraŭ małačarni adnahalsna wybraŭ mianie na staršyniu Nahladnaje Rady. Na hetym stanowišcy astajusia da siahoŭniašniaha dnia i dadatkowa spaŭniaju abawiazki pisara. Taksama ŭrad małačarni daručyŭ mnie budzić pasiarod šyrokich masaŭ hramadzkuje ŭświedamleŭnie i wiaści prapahandu małačarskaje sprawy. Dziela hetaje mety ū chutkim čaŭsie adbuducca pa wioskach odcyty ab tym, jak treba žywić małočnych karou i ab karyščiach, jakija daje drobnym haspadaram małačarnia. Fachowyja siły ūžo zaprašany.

Dalej dapišcyk kaža, što dziakujućy małačarni siaredniaja karowa daje ū hod 150—180 zł. I heta z praŭdaj nie zhadžajeca, bo siaredniaja karowa, kali jaje dobra karmić, dać u hod 300 zł. čystaha dochodu. Za miesiac śniežaŭ małačarnia zaplaća pa 7 — 8 hrašej za adzinku tłusty. Heta za litr pry 4 proc. tłusty ū małace wychodzić 31,2 hrašej. Chudoje małako dastaŭčykam addajeca z pawarotam.

Prywiedzienija ličby haworać sami za siebie i sprawu małačarni najlepiej pašyrujuć pasiarod našych sialan.

Ci byli trudnaści z pačatku?

Ale, z pačatku byli wializarnija trudnaści. Ciapier nijakich trudnaściu bolš nima. Kaliž jakija i znajducca, dyk ich ūžo nie baimosia: hramadoju zmožam usiakija zlybiedy.

Z wysokaj pašanaj

Ks. M. Šolkiewič.

15. I. 27. Trakieli.

Usiačyna.

ŽARTY.

U kaściele muž da žonki kaža ci-chieńka:

— Ahata, chadzi, pajedziem damoŭ!

— Pačakaj, zmoŭlu piać pacieraŭ da światoha Jubileŭša.

U w a h a :

Treba wiedać, što šmat katoryja Bielarusy, nie rozumiejućy polskich nawuk, dumajuć, što Jubileŭš heta taki światy čaławiek, da katoraha, abo za katoraha treba malicca. Dyk Bielarusam treba jasna ab hetakich rečach talkawać, rozumiejecca — u rodnaj biełaruskaj mowie.

Prykazki.

1. U hory żyć, dy jašče i z piercam jeści.

2. Asinawa žerdka, a dubowy koł — čaławiecy wiek.

Zahadki:

1) Na mory siakuć, a na ŭwieś świet treski laćuć.

2) Žwierchu dziura i žnizu dziura, a pasiarod ahoŭ dy wada.

3) U wadzie nia tonić, u ahni nie haryc i pa salomie nie saščyć.

4) Pryjechali kamisary ŭsio pole papisali.

LAKARNIA LITOUŠKAHA T-WA SANITARNAJE POMAČY

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktaryspe-
cyjalisty: dziciačyja chwaryby ad 11—
12 i 3—4 h.; nutrunyja chwaryby 10—
4; chirurgičnyja 1—2; žanočyja 11—1;
wačeŭ 11—2; wušej, nosa i horla 2—3;
zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja
2—3; nerwaŭ 1—2. U lakarni addzie-
ly: ŭnutrany, chirurgičny, ginekolo-
hičny i radzilny.

KABINET RENTGENA I ELEKTROMEDYČNY.

Lačeŭnie pramieŭniaŭ, fatarafawaŭ-
nie, prašwiatlaŭnie, elektr. wanny, elek-
tryčny masaž.

Analityčnaja laboratorija.

PIERŠAJA BIEŁARUŠKAJA DRUKARNIA

IM. FR. SKARYNY

u Wilni, Ludwisarskaja 1

Pryjmaje zakazy na ŭsialakija drukarskija raboty
ŭ roznich mowach (knižki, brašury, hazety, afiży,
kancelarskija blanki i inšyja).

CENY KANKURENCYJNYJA

SPAŬNIEŬNIE ZAKAŻAŬ

CHUTKAJE I SUMLENAJE.

ULADYSLAŬ KAZŁOŬŠČYK.

Fizyčnaje wychawaŭnie hramadzianstwa.

(Hl. „Bieł. Krynicu“ Nr. 3, 1926 h.)

IV

Fizyčnaje wychawaŭnie ū Starażytnaje Hrecyi.

Jak u šmat inšych halinach kultury, tak i ū kirunku fizyčnaha wychawaŭnia staradaŭnaja Hrecyja daje nam u historyi pryhoży przykład. Tam fizyčnaje wychawaŭnie hramadzianstwa stajala tak wysoka, što pasłużyła nawet za asnowu ūsim paźniejšym pačynaŭniem u hetym kirunku. Nawat i da siaŭniašniaha dnia ū niekatorych drabnicach nielha jej daraŭniacca. Wiečnaj zasłuhaj starażytnaje Hrecyi jość toje, što jana pastawiła himnastyku na raŭnie zinšymi nawukami. Fizyčnym wychawaŭniem tam apiekawalaŭsia i rupiłaŭsia ŭsio tahačasnae hramadzianstwa. Sport i himnastyka byli wyniesiany da wažnaści narodnaje ŭstanowy, jakaja mieła wialikuju wahu ū fizyčnym, maralnym i duchowym raźwićci hreckaha narodu.

Metaj Hrekaŭ było raŭnamiernaje wychawaŭnie moładzi. Afinianie rupiŭsia ab pryhožaści cieła, a Spartanie ab fizyčnaj sile swajho hramadzianstwa.

Likurh, zakonadačca Spartanau (880 hadoŭ pierad Nar. Chrysta), wydajućy swaje zakony mieŭ na mecie zapeŭnić dla swajho kraju adwažnych i sprytnych žaŭnieraŭ; pry hetym mieniej žwiartaŭ uwahi na pryhožaść cieła, a hałoŭnaje na wytrywałość cieła, dzieła stwareŭnia praz heta wajennaе stojkaści i siły.

Solon (594 hadoŭ pierad Nar. Chrysta), zakonadačca Afinianaŭ, starajeca zlučyć u hramadzianina ŭsie przykmiety daskanalnaha čaławieka h. z. wyrabieŭnie przyhožaści cieła i daskanalnaści ducha.

Najbolš my wiedajem ab fizyčnym wychawaŭni ū tym čaŭsie z ihryšč, apisanych u przyhožych tworach Homera Ilijady i Odysiei. Apisanyja ū hetych tworach ihryšcy šmat rožniacca ad paźniejšych hreckich ihraŭ.

Nahrady, jakija dajuca na hetych ihrach, aznačajuć nia stolki zasłuhu pieramožcy, skolki bahaćcie, abo dabrabyt taho, na čyju čeść byli ihry. Apošnja byli tolki panujućy i kamandzieram; prosty-ž narod mieŭ inšyja ihry, z šmat biadniejšym žmiejstam. Pryhoży wobraz tahačasnych znatniejšych ihraŭ daje nam Homer u swaich tworach Ilijadzie i Odysiei, apiswajućy žalobny abchod na čeść Patrokla. Na hetym abchodzie ihry pačalisia ad wypierakaŭ na rydwanach, pašla bićcio na kułački (boks), dužaŭnie, wypieradki ū biehu i ū kancy kidaŭnie aščepam. Aprača hetaha ū Odysiei apiswajeca kidaŭnie dyskam, stralaŭnie z łuka, tancy i hulni miačykam.

Tyja častyja wystupeŭni na ihrach padčas roznich swiatkawaŭniaŭ mieli wialiki ŭplyw na, tady jašče prywatnaje, wychawaŭnie tahačasnae moładzi.

Ihry za časou Homera pa niekulki stahedždziaŭ u mnohich miestach zrabilisia peryjadnyja paŭtaralnymi swiatkawaŭniaŭ na čeść pamioršych bahatyroŭ. Z tych ustanowlenych, spačatku lokalnych ihraŭ pašla zdabyli ahulnaje hreckaje značeŭnie hetkija: Olimpijskija ihry, Petyjskija, Istmijskija i Nemejskija ihry. Najslaŭniejšyja z ich byli Olimpijskija ihry. Hetyja ŭsiahreckija ihry, dzieła taho, što byli zlučany z kultam bahoŭ, nazywalisia swiatymi. Jany razbudzili ū Hrekaŭ pačućcio supolnaści ŭsijae Hrecyi. Olimpija by-

ła tak popularna, što nawet była ŭstanoŭlena rachuba času, h. z. Olimpijady.

Hetyja ihry mieli ahramadnaje značeŭnie ū wychawaŭni hreckaha hramadzianstwa. Byli wialikaj pabudkaj da pastajannaha himnastykawaŭnia cieła. Kožny hramadzianin - Hrek, biaz rožnicy pachodžaŭnia, moh brać udzieł u ihrach. Pry hetym brana pad uwahu wiek ihraka. Asobna stawali da ihraŭ chłopc, katorych dzialili na niekulki klasaŭ, pawodle ich hadoŭ. Na Olimpijskija ihry staraja hreckaja tradycja zabaraniała, pad karaj śmierci, uwachodzić žančynam. Jany što čačwierty hod mieli swaje žanockija ihry, zwanyja Herajskimi, ad bahini Hery.

Ab swiataści i wažnaści Olimpijskich ihraŭ świadčyć fakt, što na niekulki miesiacaŭ pierad ich pačatkam heraldy abwiaščali ŭsie miesty Hrecyi i pazywali da ihraŭ; kali ū hetym čaŭsie była wajna, dyk rabili zawiašeŭnie aružža. Moładź, žadajučaja brać udzieł u ihrach, praz dziesiać miesiacaŭ pryhataŭlaŭsia da ich. A apošni miesiac pierad ihrami musila prabywać u Elidzie i paddawacca prapisanaj dyjeci i himnastycy pad nadzoram daświedčanych nastauŭnikaŭ.

Ihry adbywalisia ū hetak zwany m Stadjonie, majućy formu prostakata 211 metraŭ daŭžynioju i 32 metry šyrynioju. Nawakoł hetaha Stadjjonu, na štuczna nasypanych abo naturalnych uzhorkach, mahło pamiaščicca kala sorak tysiačaŭ ludziej.

Ihry pačatkowa pradawžalisia adzin dzieŭ i składalisia tolki z wypieradkaŭ u biehu. Pašla prahrama była pawialičanaja i jany ciahnulisia piać dzion. Braŭšyja udzieł u ihrach musili wystupać hołymi, a heta, z punktu hledžaŭnia higieny, byŭ wialiki i karyсны postup, jakoha da siaŭniašniaha dnia nia možym asiahnuć. (Dalej budzie).

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK

P. SALAŬJOWA (ALLEGRO).

CUDOŬNAJA NOČ.

Pjesa wieršam.

(Pieraklaŭ z rasijskaje mowy S. PIAJUN).

Dziejućyja asoby:

Chłopcyk	Baba-Jaha
Dziaŭčynka	Sniażynka
Karniawik (Lasny dzied)	Čyrwonaja Šapačka
Kazka	Kot u botach
Janka-Carewič	Chłopcyk z paz-nohcik
Car-Dziaŭčyna	Janka-Durań
Šery Woŭk	Bratulka-Janka
Biełasniežka	Siastryca-Alenka
Spiačaja Careŭna	Bačka

Parabki j Lasnyja čaławiečki.

DZIEJA I.

Scena prastaŭlaje zimowy les. Nalewa wialikaja stromkaja jołka. Miesiačnaje poŭ-swiatło.

Żjawa I.

Uwachodziać Chłopcyk i Dziaŭčynka.

Dziaŭčynka.

Bracie, mnie strašna, lepš wierniemia my
Les hety čorny, markoŭny, niamy,
Ci nie siadziać ŭžo waŭki tam ŭ kustach?

Chłopcyk.

Kiń, kali łaska, ty hłupy swoj strach,
I paturbujsia lapiej mnie skazać:
Ci ja ciabie klikaŭ ŭ les jołku šukać?
Ty mnie kazała: „idziem cichačom,
Pryhožuju jołku sabie my znajdziom,
Miejscu przykmiem, przydziem z Piatrusiom,
Rana śsiać tuju jołacku jon”.

Dziaŭčynka.

Ja tak kazała... ja dumala my
Chutka znajdziem, nie dachodzim da čmy,
Bratka, kachany, prašu ciabie ŭžnoŭ
Wierniemia lepiej chutčej my damoŭ.

Chłopcyk.

Lohka kazaci: da domu idziom,
A skul ja paznaju ciapier hdie naś dom?
Na t ścieżki niama, hłuś, ciša kruhom.

Dziaŭčynka.

Oj, bracie, zbludziłisia znača!
(Plača).

Chłopcyk.

Ledź skažaś joj štości — adrazu zapłača!

Sama ŭsiahdy ty namaŭlaješ...

Dziaŭčynka.

A ty mianie zaŭsiody laješ.
Kali durnienkaja ŭžo ja,
Našto ty słuchaješ mianie?
Našto było tabie zhadžacca?

Chłopcyk.

Nu, hodzi ŭžo spradžacca.
Pahladzimo ciapier dzie ściażynki.

Dziaŭčynka.

Paŭzuć mnie za kaŭnieryk śniażynki.
Ja zamaryłasia, spać mnie chočycca,
Naham tak ciażka — ledź wałočacca.

Chłopcyk.

Nu, siadziem tutaka radkom
Ciabie pakryju bašlykom.
(Sadziacca ŭ śnieh).
Hłań: jołka woś! Woś heta jell

Dziaŭčynka.

Tut wielmi dobra. Jak u paściel
My lażam u miahki śniażynkaŭ puch;
Ja nie bajusia z taboju u dwuch.
(Siadziac, prychiliłysia adzin da adnaho).

Żjawa II.

(Z-za jołki wychodzić Karniawik).

Dziaŭčynka.

Woś nadchodzie niechta, hłań!

Chłopcyk.

(Sanliwa).

Prydumywać pierastań!

Dziaŭčynka.

Niechta siwy i maleńki,
Ja bajusia, darażeńki!
(Karniawik padychodzić).

Karniawik.

Wy pa što żjawiłis tut?
Chto dazwolił tut siadzieć?
Peŭnie naś lasny wy cud
Zachacieli pahladzieć?

Chłopcyk.

Tolki jołku my chacieli...

Karniawik.

Heta jołka nie dla was!
Jak siudy przyjšli paśmieli
Ŭ hety dzień i ŭ hety čas?

Chłopcyk.

A chto-ż wy hetki, lapiej nam skażecie,
Abo nam ścieżku damoŭ pakażecie.

Karniawik.

Ja siwy staryk,
Lasny Karniawik,
Tajnicy znaju lasnyja
Dniaŭnyja, načnyja,
Usio baču, usio čuju.
Ja ŭletku chwaluju
Trawu, pju ja doždź i rasu.
Usio čuju, usio znaju.
Halinki hajdaju,
Piaščotna splataju
Ich ŭ hibka-zialonu kasu.
Kareńni ja ŭletku paju,
Uzimku — im pieśni piau
Miacielicaj-zawiejaj.
Plaču ja z chmaraju š-raj.
Imčuś praz lasy i palanki,
Z soncam hulaju ŭ chawanki.
Mušu tajnicy lesa chawać,
Chto ledź zirnui ŭ ich, — tamu nia strywać.
Zawieju z marozam pakliču siudy,
Chaj nie pakinuć na t waśy ślady.
(Padymaje ruki i hawora na rašpieŭ).

Dzied-Maroz, przydź chutčej,
Pryciśni mocna da hrudziej
Pad hrudaj kołkich śnieżnych roż,
Nia daj dychnuć im Dzied-Maroz!
Miacielica siudy zirni
Uwieś les ciomny aharni,
Dy j zakrucisia j zaskačy,
Uzdymaj śnieh lesu unačy.
Bieł-śnieh! Ślady ŭsie zamiaci,
Kab nie praječać, nie prajści,
Kab ani ścieżak, ni daroh,
Nichto tut znajści nia moh.
Miacielica kruci, skačy!
Hudzi, świščy, ŭšumi ŭ načy.

Dziaŭčynka.

Miły, dobry moj dziadok,
Nia złuj, što my tut chadzili.
My przyjšli siudy ŭ lasok,
Nu, ŭ śniahu i zabludziłi.
Dzieci my, pałochać nas
Wielmi brydka Wam, staromu.
Ratawać pawinny nas!
Prawiadziecie nas da domu.

Karniawik.

Cha-cha-cha, woś heta loŭka,
Ništo, mudraja hałouka!
Znajcie, lasny Karniawik
K takim łaskam nia przywyk,
Miacielicu zwać ja maju
I was ŭ śniahu zakapaju.

Chłopcyk.

Ja nia dam strašyć siastry,
Nie adzin ty tut ŭ bary,
Sami budziem my kryčać
I na pomać zaklikać.

Karniawik.

Kryčy, cha-cha! Kryčy!
Ciabie pasłuchajuć syćy,
Sawa, miadźwiedź, hałodny woŭk;
Ad waśych klikaŭ budzie tolki!

Dziaŭčynka.

Nu, kali tak, waźmi mianie,
I zamaroż, zabi ŭ śniahu:
Biaz brata mamačka na t dnia
Nie prażywieć. Ja nie mahu
Padumać, što tam budzie z joj!

Chłopcyk.

A ty dla tatki patrabniej,
Bo-ż ja mužyna: abaraniaci
Ja mušu tut siastru i maci
(Da Karniawika).
Pakaży ty nam darohu,
Abaich puści nas z Boham,
A nie, — daj śmierć mnie i joj
Tut u śniahu, ŭ hłuśy niamoj.

Karniawik.

Što značyć? Nia rušycca stromkaja jel,
Weciar nia honić śnieżnuju biel
Wy, jak ja baču, kachajecieś mocna
Kali zaklon moj zusim nie pamocny.
Wiedajcie-ż, dzieci, ja ŭsio wam skažu,
I našaje świata ja wam pakažu
Karawan doŭhi z dalokich staron
Siańnia u poŭnač da nas pływie jon
Raz adno ŭ hod, ŭ hetu nočku Kalad, ja
Baču, jak Kazka prychodzić żywaja.
Kazačny śledam za joju narod.
Jość što hladzieć, a nia suńcieś ŭpiarod,
Stojcie cichienka, čujcie ŭ achwotu..
Tutka pry boku, jak raz la sumiotu.
Ja-ža pajdu sam przykazy dawać;
Treba z hanoram haćciej mnie prymać.
(Idziec da jołki. Z-za jaje wychodzić Lasnyja
čaławiečki j pačynajuć bystra przybirać jołku j przy-
lepliwać da halinak świećki).

Dziaŭčynka.

(Da brata).

Woć bačyś, laiŭ ty mianie,
Što ŭ les chaciela jści
Nia przyjšlosia-b udomo nam
Dziwaŭ hetakich znajści
I nia choładna zusim!
U maju muftu ruki ŭsuń.
Jon- bo dobry Karniawik,
Uwieś ŭ machu, siwy, jak luń.
(Les napaŭniajaceca homanam i światłom. Ču-
tna dwanacca udaraŭ zwonu).

Chor niawidzimych aniełaŭ.

Poŭnač bjeć, Chrystos radziŭsia,
Cud niabiesny ŭžo zbyŭsia,
Biaz wyniatku ŭsie przydziecie
Ŭsie wy braccia, usie wy dzieci.
(Dalej budzie).

Praŭnyja parady.

Staršyni Hurtka Instytutu ŭ Słabadzie.
Pytańnie.

Našaja wioska maje 16 učastkaŭ ziemli,
a dahetaha majem prawa paśy serwitutnaj
kala 200 dzieś. Ułaśnik damahajecca žlikwi-
dawać taki serwitut i nam daje 1/3 pawodle
ustawy, a astalnoje pradaje i ŭžo parabiŭ
damowoya zapradažnyja.

Ci wioska mahłaby zabaranić hetakuju
pradažu, a tolki kupićsupolna celaj wioskaj?
Nam cikawa, ci jość takaja ustawa; moža
ab reformie rolnaj? Zaznačaju, što my pa-
dajomsia na kamasacyju.

Adkaz:

Astaču serwituta, pa jaho likwidacyi,
ułaśnik moža pradać kamu choča. Ale dzie-
la taho, što wioska waša kamasujecca,
żwiarnicisia ŭ swoj „Powiatowy Urząd
Ziemski” — moža jon wam pamoža.

Jazepu A—wiču:

Pytańnie 1.

Budućy ŭ wojsku pażyčyŭ adnamu plu-
tonowamu 40 zł. Jon wydaŭ mnie zapisku z
ułaśnaručnym podpisam, što pażyčyŭ u
mianie 50 zł. Pa niejkim čaśie žwiarnuŭsia
ja da jaho, kab jon addaŭ hetyja hrośy, ale
jon adciahiwaŭ dalej i nie addaje.

Jak atrymać ad jaho hetyja hrośy?

Adkaz:

Treba padać waśaha daŭznika ŭ Mirawy
Sud („Sąd Pokoju”).

Pytańnie 2.

U 1914 h. majej siastry muža zabrali na
wajnu ŭ zapas i nawat atrymliwali ad ura-
du zapamohu. A pry nastupiełni niamiec-
kim widočna papaŭ na front i tam zabili,
ci moža pamior u pałonie. Dakumantaŭ ni-
jakich nia majem, nawat nia znajem, u jakim
pałku byŭ.

Jakim prawam dawiedacca, hdie jon
Ci možam atrymać jakuju zapamohu?

Adkaz:

Dawiedacca, hdie muž, nia wiedajućy
hdie jon służyŭ, nie mahčyma. Možna pa-
probawać šukać jaho praz abwiestki ŭ ha-
zetach.

Zapamohu pa prapaŭšych biaz wieści
urad nie daje.

Życharu z w. Harodniki.

Pytańnie:

Ci maje prawa urad čyhunačny (kole-
jowy) stanawić śnieżnyja ščyty pa zasieja-
nym žytam poli i kali maje, to ŭ jaki spo-
sab sialanie mohuć dachodzić swajej kryudy?

Adkaz:

Čyhunačnaja ŭłada maje prawa stawić
ščyty pry žaleznaj da ozie nawat i pa zasie-
janym poli. Ale kali chto maje z hetaha ja-
kija straty — to chaj padaje zajawu ŭ Wilen-
skuju Dyrekcyju polskich żeleznych daroh.

Dyrekcja wyznačaje acenačnuju kamisi-
ju i paśla acenki strat — płacić.

Naša Pošta.

Sierżantu Ant. z w. Kałodki: robim Wam
ustupku na palawinu. Hrośy za hazetu prosim wy-
ślać paštowym pierawodom na adras: Red. i Adm.
„B. Krynicy”, Wilno. Polocka 4-10, jak prysłali nam
piśmo.

Grabouškam u Ihnatu z Bortnik: Čy-
tajcie i paśyracie našu hazetu, jakuju Wam pasy-
lajem. Pišycie i padawajcie nam roznyja nawiny
i wiestki.

Kachanowiču A. z Zarača: z hraśmi pa-
čakajem, hazetu pasylajem.

Reut Ed. i Kareckamu Fr.: na proś-
bu Waśu hazetu wysylajem.

Tamašniamu z Niechwiadoŭ: z korespond.
skarystajem. Robim Wam u aplacie za „Kryn.”
ustupku. Pastarajciesia prysłać hrośy.

Żuku Janu sa Ściešyc: „Krynicu” pa-
sylajem.

Malko Ul. z Kalinaŭki: za ščyryja pažadani-
ni dla nas dziakujem. Pišycie ab žyćci waśaha kut-
ka, bo możyce składowa i loŭka piśać. Hazetu pa-
sylajem.

Kukianu Franciszku z N.-Pahosta: z
pryčyny Waśaj biednaści hrośy za hazetu možam
pačakać. Hazetu wysylajem. Hramadzki soltys ma-
je abawiazak adnosić hazety padpiščykam. Nie ra-
zumiejem Waśaha pytańnia adnosna prysylańnia da
nas pawiestak biez papier i pazwalenie naćalnika.

Jakija pawiestki, papiery, naćalnik?
Malko Stefanu z kol. Prowoża: piśmo
z 20.1.27 atrymali. „Krynicu” pasylajem. 2-čh zło-
tych jaśće nie atrymali. Wierś słaby, nie nadruk.
Trapku J.: nawiny wiaskowoya tak napisana-
nyja, što nia možna ničoha razabrać. Pišycie wy-
raźniej.

Mutaru Piotru z Sudnikaŭ: pišycie ko-

respond., hazetu dzieła Waśaj biednaści pasylajem
i nadalaj.

W.: korespond.: „Z žyćcia Bielarusau-Katali-
koŭ” atrymali. Nadrukujem. Pišycie bolš.

Katadynskamu L.: z Zazonaŭ: piśmo

atrymali, hazetu wysylajem. Pastarajciesia aplacić.

Sienikoškam u Ihnatu z Błažkaŭ: piśmy
ad Was z 17-18.1.27 atrymali. „B. Krynicu”
dzieła niaščacia, jakoje Was spatkała i biednaści,
dy dzieła zasłuh Waśych dla sprawy bielarskaj —
pasylajem darma. Pišycie korespondencyi. Atryma-
nyja wiestki-nawiny nia wielmi cikawy.

Zawadzckamu Br. z Padjelcaŭ: hazetu
Wam pasylajem akuratna. Soltys Waś i paśtar wi-
nawaty, što nie atrymoŭwajecie akuratna našaj ha-
zety. Pišycie ŭ Wilniu, da Dyrekcyi Pošt i Telegra-
faŭ žalabu, jak padana ŭ Nr. 4 „B. Krynicy”, tady
im naharyć za ich pastupki. Z korespond skaryst.

Koreniku Adamu: hazetu pasylajem
Wam tolki na 1 miesiac. Kali nia przyślicio hrośy
ŭ hetym čaśie to wysylka hazety budzie spyniena.

Wilkojciu Feliks: prośbu Waśu spaŭ-
niajem. Z korespond. wykarystajem.

Lysamu Jurku: Bajacca niamia čaho. Re-
dakcyja nikoli nia wykazwaje aŭtaraŭ korespon-
dencyjaŭ. Kali praŭda, što wučyciel tak pastupaje,
jak u Nr. 2 „Biel. Krynicy” napisana, to možna z
jaho świasta. Biazumoŭna piśuśy korespondencyi
treba hladzieć, ci jany jość praŭdziwyja. Wučyciel
Was tolki straša. Pišycie bolš takich koresponden-
cyjaŭ, a my budziem žmiaščać.

Swojłaku z Walejkawic: piśmo-korespond.
atrymali. Z koresp., kali budzie miejsca, skarystajem.
Waśu korespond. ab „bierahu i ślachciu” nadru-
kawali u Nr. 4 „B. Kr.”. Paštowych značkoŭ na 1
zł. atrymali. Jaśće z Was za 1927 h. naležycca 3
zł. (z ustupkaj).

Surwiłu Konst. i Maciejku J.:
hazetu Wam pasylajem. Čakajem ad Was za pad-
pisku hrośy. „Nar. Zwon” i „Naša Spr.” — nia na-
śy hazety i my ich nia možam Wam wysłać.

Bobaryku Bol.: piśmo i 40 hr., jak dapła-
ty za piśmo papieredniaje, atrymali. Wam pasylajec-
ca 3 egz. „B. Kryn.”, paśyracie. Ad aplaty dzieła
Waśaj biednaści Was zwalniam. Nr. 1 „B. Kr.” z
hetaha hodu, dzieła taho, što mala jość, nia mo-
žym usim padpiščykam z Waśaje pošty wysłać. Dla
Was tolki wysłem 1 egz. taho numeru.

Prezydymu Biel. Rady ŭ Prazie
(Čechasławacčyna): zaciemku ab ahulnym schodzie
siabroŭ Rady, sa žmiejstam bahaciejšym, jak prysła-
ny Radaj, nadrukawali u Nr. 4 „B. Krynicy”. Dzieła
hetaha nia majem patreby znoŭ paŭtarać.

Sysu J. z Miciun: Korespond. atrymali, pa-
prawiŭśy žmieščim. Pišycie karaciej. J. Kajrys ha-
zetu wysłem.

N.: dla Guleckaha M. wvsylku hazety spy-
niajem.

Maksimčyku W.: Spadziazajemsia, što kali
ŭ Was jość hrośy na sudy, to chopić ich i na pad-
pisku našaje hazety. „Bielaruskuju Krynicu” wysy-
lajem.

Marwiču: z prysłanych korespond. skary-
stajem.

Hurtku Biel. Inst. Hasp. i Kult.
u Dubnikach: piśmo-koresp. atrymali, skarystajem.
Na prysłanyja probnyja adraszy hazetu wysłem.

Kokaru Tytus: hazetu pasylajem Wam

z ustupkaj.

Dziadowiču Ściapanu z Pohiroŭ: piś-
mo, wiersz i korespondencyju atrymali. Z korespon-
dencyi skarystajem, wiersz za słaby. Piśmo raniej
prysłanaje, a ŭ im wiersz i probnyja adraszy, atry-
mali jaśće ŭ śnieżni miesiacy 1926 h. Na hena piś-
mo byŭ žmieščany adkaz u Nr. 46 „Bielarskaj
Krynicy”. Wam i trom nowym adrasatam „Kryni-
ca” pasylajecca z 12.XII.26. Čamu Wy nie atrymoŭ-
wajecie, — nia naša wina. Pytajciesia na poście.

Wierśy ahułam Waśy słabyja. Pišycie prozaj.

Aŭsianiku St. z Kobyl: hazetu pasylajem;
pastarajciesia jaje paśyrać. Pišycie, jakija majecie
nawiny.

Tomku Piotru: piśmo atrymali, praŭ-
nych parad udzielim i pieraślom piśmom.

Nieciarpliawu Fr.: Prysłanyja nawiny-
korespond. — nia wielmi cikawy. U Nr. 6 „B.
Krynicy” nie nadrukujem. Pišycie ab pawoźniejšych
rečach.

Niekražu Ant. 2 zł. paštowym i značka-
mi atrymali: adzin na „Krynicu”, druhi — na ka-
lendar. Kalender i hazeta wyslecca na padadzienny
adras.

Bučku z Worhanoŭ: korespondencyju atry-
mali, nadrukujem.

Łatyškiewiču Janku z Malonki: za
dobryja dla nas pažadani dziakujem. Z korespond.
skarystajem. Wierśy razhledzim, zdajecca da druku
nie padojduć. Paśyracie „Krynicu”.

Kalinie J.: Wierśy nia majuć muzykalna-
ha ŭkladu. Rytmika blahaja. Ahułam słabyja.
Lepš pišycie prozaj. Stylistyki pokuśli Bielarusy
śwajej tut, u Zachodniaj Bielarusi, nia majuć.

Harotniku Al.: Wierśaŭ nia žmieščim,
nia wytrymanyja. Słužby dla Was ciapier u nas nia-
ma. Mo’ z časam, kali bielarskaje žyćcio przyjmie
bolšy razmach, znojdziecca miejsca. Horš z tym,
što majecie žonku i 3-je dziećci.

Atrymali ad: Ks. R. — 20 zł.; Ks. Š. —
15 zł.; Dulinca Fr. z Mosara — 10 zł. (5 zł. 60 hr.
na 4 kalendary z pierasylkaj, rešta — 4 zł. 40 hr.
dla „Krynicy”); Čyrycy Br. z Syčyniat, Hapanowiča
J. z Waršawy — pa 8 zł.; Ks. Miškinis W. z Waj-
niun, Gila Danjela — pa 5; Hryba St., Hryškiewiča
Ant., Cikoty Edw. z Žodzišak (z ustupkaj), Tomki
Jana z Mikalaŭewa, Ławrynowiča J. z Gielun, Jer-
maka M. z Solca — pa 4; Šumskaj Anastasii — 3
zł. 30 hr.; Tosika Teodara z Sromutki — 2 zł. 20
hr. (praz „Kurjer Wileński”); Kawaleŭskaha J. z
Zapola (z ustupkaj), Malko St. z Prawoz, Tomki P.
z Łatyšonkaŭ, Fursa Ul. z Narejak — pa 2 zł.; Ko-
łodynskaha L. z Zazon, Kora T. z Kuliuščyny,
hurtka T-wa Bielarskaje Školy ŭ Harodzikach, Ta-
raškiewiča Br., Zienkiewiča M. z Niachwied —
pa 1 zł.